Rok 1873. Kraków, środa 19 marca Nr. 65.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	12 złr.	—	3 złr.	—	1 złr.
W Niemczech	12 tal.	—	3 tal.	—	1 tal.
We Francji i Anglji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków
W Serbji, Włoszech, Rumunji i Szwajcarji	48 frank.	—	12 frank.	—	4 franków.
W Turcji	64 frank.	—	16 frank.	—	6 franków.
W Belgji	56 frank.	—	14 frank.	—	5 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 485.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*
W pierwszym umieszczeniu wiérsz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“ oraz niżéj wymienione ajncje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2.— **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“. po cenie zniżonéj.

Od chwili założenia *Kraju* przed pięciu laty dochodziły nas zewsząd głosy przyjaciół i zwolenników naszych doradzające nam zniżenie ceny dziennika, aby z niego korzystać mogły mniéj zamożne warstwy społeczeństwa naszego; zwracano uwagę naszą na to, że dziennik obliczony na większe koło czytelników za drogim jest i że nie jeden pragnący go czytać, dla nieprzystępnéj ceny go nie prenumeruje. Uznawaliśmy zawsze słuszność tych uwag, ale ze względów materjalnych, z któremi każdy dziennik w pierwszych latach istnienia swego liczyć się musi, nie mogliśmy zadość uczynić podobnym wymaganiom.

Dziś, kiedy koło czytelników naszych o tyle się wzmogło, że możemy mniéj zważać na stronę materjalną wydawnictwa, **zniżamy o połowę prawie cenę przedpłaty,** aby ją najszerszemu kołu czytających uczynić przystępną. Urzeczywistniamy tém samém to, co od dawna było marzeniem naszém i dążnością, aby wydawać dziennik tani, na którego prenumerowanie i mniéj zamożny czytelnik łatwo się zdobędzie. Wprawdzie zmniejszymy przy tém format dziennika, ale za to przez ściślejszy druk (z opuszczeniem zupełném wielkiego druku tak zwanego „cycera“) i **przez dodawanie osobnych dodatków powieściowych** w łatwiejszym do przechowania formacie książkowym, starać się będziemy, aby pomimo zmniejszonego formatu czytelnicy nasi nie mieli najmniejszéj przyczyny uskarżać się na brak wiadomości politycznych, ani na ubytek treści literackiéj.

Kraj nadal jak dotychczas podawać będzie prócz artykułów rozumowanych, Przeglądy polityczne. Korespondencje z kraju i zagranicy, Kronikę potoczną, Wiadomości z literatury i sztuki, tudzież część ekokonomiczno-handlową i telegramy.

Z dniem 1 kwietnia cena przedpłaty będzie następująca:

W Krakowie:		W całéj Austrji: (z przesyłką pocztową)
rocznie . .	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztować będzie tylko 5 centów.

Najtaniéj i najwygodniéj przesełać można prenumeratę przekazami pocztowemi.

Kraków 18 marca.

Książęta Jerzy Czartoryski i Adam Sapieha, pp. Smolka i Smażewski brali udział w konferencjach federalistów w Wiedniu w celu ułożenia wspólnego planu akcji. Najświeższy ten fakt w polityce wewnętrznéj austrjackiéj zaalarmował mocno prasę centralistyczną; a jednak można go było łatwo przewidzieć, na palcach z góry obliczyć.

Kiedy wszelkie eksperymenta ugodzenia się z centralistami w radzie państwa spełzły na niczém; kiedy podziwienia godna cierpliwość większości delegacji naszéj w rajchsracie natrafiała zawsze tylko ze strony Niemców-centralistów na ślepy opór, na szyderstwo i nienawiść; toć oczywista większość ta delegacji musiała ponieść klęskę w łonie koła polskiego, program jéj musiał upaść, przewódzcy jéj musieli ustąpić, a z łona téj delegacji musiała zwycięzko wyjść mniejszość, która w przymierzu z innemi opozycjami narodowościowemi widzi jedyny sposób zwalczania hegemonji niemieckiéj. Téj mniejszości oto reprezentacja w osobach wyżwymienionych posłów konferowała z reprezentantami federalistów austrjackich w Wiedniu.

Nie taimy bynajmniéj trudności, jakie ścisłemu przymierzu z federalistami, recte feudałami austrjackimi stają na przeszkodzie: niemniéj jest to jedyna droga, jaka nam dzisiaj pozostaje. Zawarcie tego przymierza z pominięciem wszelkich trudności pochodzących z różności zasad i przekonań między posłami galicyjskimi a panami czeskimi będzie zadaniem niełatwém.

Z tém wszystkiém wspólne interesa antiniemieckie i anticentralistyczne w téj chwili są tak przeważające; teroryzm hegemonji niemieckiéj tak cięży dzisiaj nad wszelkiemi nieniemieckiemi ludami Austrji, że to przymierze jest najnaturalniejszą drogą, która nam się w téj chwili otwiera. Przymierze to nie jest jeszcze zawartém — zaledwie ułożono preliminarja.

Posłowie: Jerzy Czartoryski, Adam Sapieha, Smolka i Smarzewski, dalecy są od działania na własną rękę; odniosą oni się do członków delegacji polskiéj, komunikując im plan wspólnéj akcji, aby nań w obozie polskim wspólna stanęła zgoda. Dobrze byłoby, gdyby się udało zebrać zjazd posłów i delegatów polskich w celu naradzenia się i uchwalenia takiéj wspólnéj z federalistami austrjackimi akcji. Bez takiego zjazdu bowiem porozumiewania się między rozprószonymi po całym kraju posłami i delegatami polskimi jest bardzo trudne.

W każdym razie należy się uznanie czterem wyżwymienionym posłom, że w chwili największéj klęski, kiedy delegacja nasza bez nadziei jakiegokolwiek rezultatu opuściła radę państwa i niejako w rozsypkę poszła, że w chwili téj uchwycili wątek układów z reprezentantami opozycji prawno-historycznéj i koło sztandaru téj opozycji starają się skupić nanowo szeregi posłów i delegatów naszych.

O konferencjach, o których powyżéj piszemy, otrzymujemy z dobrego źródła następujące wiadomości:

O zjeździe i konferencjach różnych posłów z krajów niemieckich: Tyrolu, Vorarlbergu, Austrji, Styrji i krajów słowiańskich: Krainy, Morawji, Szlązka i Czech podały dzienniki wiedeńskie wiadomości niedokładne albo tendencyjne; (o ostatnich niewarto i mówić).

Vaterland podał prawdziwy przebieg rzeczy, wymieniając nazwiska tych członków, którzy należą do partji prawno-politycznéj (*Rechtsparthei*) wspólnym programem r. z. związanéj i którzy wspólnie obradowali nad wspólną akcją w bliskiéj przyszłości.

Niektóre pisma uzupełniły powyższą wiadomość, dodając, że w powyższych rokowaniach brali także udział posłowie sejmu galicyjskiego i że między przewodnikami wszystkich partji przyszło do porozumienia.

Jeżeli *Vaterland* o współudziale Polaków nie wspominał — chociaż rzecz ta jest prawdziwą, to pochodzi ztąd, iż ten dziennik, organ partji prawno-politycznéj a głównie czeskiéj, doniósł o tém posiedzeniu koryfeuszów federalistycznych, które się najpierwéj odbyło między swoimi, to jest tymi, których wiąże program polityczny z października r. z. A jak ci, (mianowicie Czesi) mają swoje odrębne potrzeby i ich stosunki wewnętrzne w wielu punktach od naszych się różnią; więc najprzód wypadało im konferować między sobą.

Dopiero po zupełném rozświeceniu kwestji bieżących i w zupełném porozumieniu między sobą, odbyły się konferencje z nowym czynnikiem politycznym, który z zupełną samowiedzą: potrzeby takiéj solidarności do pomocy przybył, t. j. z przywódzcami galicyjskimi. — I na téj to konferencji porozumienie Polaków, a można dodać (bo są ku temu powody) i Rusinów, z wszystkiemi frakcjami opozycji federalistycznéj przyszło do skutku.

Punkta wytyczne objąćby można w kilku słowach: „Zgodzono się na główne zasady przyszłéj organizacji Austrji — nienaruszając ustroju Węgier — i zgodzono się w tém, że wszystkie drobne kwestje, mogące rozstrój sprowadzić, usuwać należy z zasady, bo przedewszystkiém i bezwzględnie uznano konieczność wspólnéj akcji politycznéj.“ — Obecnymi byli, jak już doniesiono: ks. Jerzy Czartoryski, ks. Adam Sapieha, pp. Smarzewski i Smolka.

Posłowie Ławrowski i Kaczała mieli przybyć, nie mogli jednak przyjechać do Wiednia na czas; pierwszy zatrzymany interesami, drugi złożony chorobą.

Ze strony innych partji politycznych, wszystkie odcienia były reprezentowane.

Wystarczy dodatek, że wszystkie różnice zdań z największą łatwością sprowadzone zostały do jednego mianownika: Solidarności!

Prezydent Dietl na wczorajszém posiedzeniu rady złożył rezygnację swoją. Dla miasta Krakowa jestto fakt wielkiéj doniosłości.

Byliśmy zawsze przeciwnikami rządów dzisiejszego prezydenta, a to nie ze względów osobistych, ale ze względów na dobro miasta. Nigdyśmy nie odmawiali doktorowi Dietlowi wielkich zasług położonych na innych polach pracy narodowéj, ale odmawialiśmy mu w podeszłym wieku téj sprężystości, któréj wymaga naczelny zarząd miasta; nigdyśmy byłemu profesorowi, zaszczytnie znanemu lekarzowi, członkowi akademji, nie odmawiali znakomitego stanowiska w dziedzinie nauk i umiejętności; nigdyśmy nie zapominali, jak wzniosłe były jego poglądy na sprawę edukacji publicznéj w kraju naszym: aleśmy mu odmawiali wprost tych doświadczeń w zawodzie administracji, których on w naukowym zawodzie swym zebrać nie miał sposobności.

Dlatego też rezygnacja prezydenta Dietla nie napełnia nas bynajmniéj obawą, żeby zarząd miasta przez to narażony był na szwank; nie wątpimy, że Kraków znajdzie następcę godnego, w którego ręce spokojnie i z zaufaniem złoży naczelne kierownictwo zarządu miasta.

Ale chwila rezygnacji téj nastręcza nam jeszcze raz sposobność powtórzenia tego, cośmy tylokrotnie w dzienniku naszym podnosili, że stanowisko prezydenta miasta, szczególnie w ostatnim czasie, niewłaściwém już się stało dla męża, który na pracach umiejętnych i usługach naukowych strawiwszy życie swe, na tém samém polu jeszcze — choć na schyłku dni swych — krajowi i narodowi jako członek akademji znakomite może oddać usługi, podczas kiedy na stanowisku burmistrza miasta łatwo przez człowieka młodszego i sprężystszego, ze sprawami administracji lepiéj obeznanego zastąpionym być może.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 17 marca.

(K). Zgromadzenie galicyjskiéj kasy oszczędności dokończyło dziś czynności swe, przerwane w sobotę. Dyrektor Zima imieniem dyrekcji przedstawia ważną dla zakładu sprawę utworzenia oddziału zaliczkowego i udzielania zaliczek kasom oszczędności, towarzystwom zaliczkowym i t. p. Jeszcze w r. 1871 uchwaliło walne zgromadzenie dotyczącą tego zmianę statutu — rząd jednak odmówił zatwierdzenia, opierając się na tem, że się to sprzeciwia regulatywie dla kas oszczędności z roku 1843. Wykazawszy bezzasadność tego twierdzenia, udano się ponownie do ministerstwa, zkąd ostatecznie nadeszła odpowiedź, iż na utworzenie oddziału zaliczkowego rząd zezwolić nie może — zaś co do udzielania zaliczek kasom oszczędności, towarzystwom zaliczkowym i t. p. może zezwolić na stylizacją taką: „Towarzystwom zaliczkowym lub kredytowym opartym na zasadzie wzajemności i solidarnéj poręki, a w których ta solidarna poręka obowiązuje także w obec osób trzecich t. j. wierzycieli towarzystwa.“ Dyrekcja wnosi, ażeby stylizację tę przyjąć jako dodatek do § 33 statutu, a prócz tego dodać tak że utworzenie kasy zaliczkowéj, którąby udzielała pożyczek za należytem poręczeniem na spłaty ratalne. Wydział zgadza się tylko na pierwszy wniosek dyrekcji, a oświadcza się przeciw drugiemu z powodu, że nie ma nadziei uzyskania zatwierdzenia rządu. Po krótkiéj dyskusji, w któréj mówcy za wnioskiem dyrekcji dowodzili, iż obecnie zapatrywanie ministerstwa na tę sprawę zmieniło się na lepsze — przyjęto obydwa wnioski.

Uchwalono następnie zmianę dotychczasowego sposobu zwracania wkładek, celem ułatwienia zwrotu o tyle, iż odtąd bez wypowiedzenia zwracać się będzie kwoty do 100 złr. — od 100 do 200 złr. za trzydniowém — od 200 do 500 złr. za piętnasto dniowém wypowiedzeniem. Płacę buchaltera podniesiono na 1,600 złr. — likwidatora i kasjera na 1,400 złr. Nad wnioskiem dyrekcji o dodatek drożyzniany dla urzędników przeprowadzono żywą dyskusję, z powodu iż dyrekcja wnosiła, ażeby kawalerom dać 5% — żonatym ale bezdzietnym 10% — mającym dzieci 15%. Zrobiono słuszną uwagę, iż nie jest to właściwą miarą potrzeb, mogą bowiem być kawalerowie, którzy mają do utrzymania liczną rodzinę, matkę, rodzeństwo i t. p. Uchwalono przeto stopniować dodatek według płacy, tak że niższą płacę pobierający dostaną wyższy procent dodatku.

Nad podaniem komisji wystawy o zasiłek pieniężny przeszło zgromadzenie do dziennego porządku — i zakończyło czynności swe wyborem członka dyrekcji, w miejsce ks. biskupa Stupnickiego, któremu za gorliwą jego pracę w zakładzie zawotowano podziękowania.

Odbyło się wczoraj walne zgromadzenie kasyna mieszczańskiego. Z powodu pamiętnych zajść zeszłorocznych i wystąpienia kilkudziesięciu członków obawiano się o byt kasyna. Sprawozdanie wydziału jednak przekonało iż obawy te są płonne — liczba członków wzrasta tak, że luka zeszłoroczną secesją wyrządzona jest już prawie zapełnioną — wkładki wpływają regularnie — tylko dochód z kart jest nieco mniejszy niż był dawniéj. Mimo to jednak, że nie ma obawy niedoboru, uchwalono podniesienie wkładki członków o 20% — a to głównie dla tego, żeby można powiększyć, bibljotekę czasopism więcéj prenumerować i większe zaprowadzić porządki. Dodać należy, że wniosek ten nie wyszedł od wydziału, ale z grona członków. W uczczeniu niespożytych zasług Pawła Stalmacha zgromadzenie wczorajsze mianowało go honorowym członkiem kasyna.

Wiedeń. (Posiedzenie wydziału rady państwa co do kolei galicyjskich). Del. Syz odczytuje ustawę w zmienionéj stylizacji z powodu powziętéj na poprzedniem posiedzeniu uchwały, ażeby linią Żywiec - Czacza wyłączyć od gwarancji rządowéj. Przytem dodaje, że cyfry obliczone zostały na podstawie cen obecnych żelaza i innych materjałów budowlanych i zbadane dokładnie z szefem ministerstwa Pischof'em.

Art. I. ustawy brzmi: upoważnia się rząd do wykonania linji kolei żelaznych a) z Bielska przez Żywiec do granicy węgiersko-galicyjskiéj w kierunku ku Czaczy w celu połączenia z koleją Koszycko-Bogumińską, b) z Leluchowa na granicy galicyjsko-węgierskiéj przez Nowy Sącz, Grybów do Tarnowa w celu połączenia z koleją Karola Ludwika, wraz z odnogami z Grybowa do Zagórza — w celu połączenia z koleją przemysko-łupkowską i z Nwego Sącza przez Suchę do Żywca, i na koniec z odnogą z Suchy do Krakowa — a to przez udzielenie koncesji na wybudowanie tych kolei, pod warunkmai przepisanemi przez niniejszą ustawę.

Cały ten artykuł został przyjęty dosłownie podług przedłożenia rządowego.

Artykuł II zmieniony brzmi: „Dla linji koleji żelaznéj objętéj literą a) udziela się następujące ułatwienia:

1) uwolnienienie od wszystkich podat-

POWIEŚCI WSCHODU i ZACHODU

przez
Wojciecha Dzieduszyckiego.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Niewolnik.

Spartakus był synem możnego księcia scytyjskiego, Prytanisa, potomka tyranów Pantikapei i pana wielu ziem nad Bohem. Za młodu widywał Spartakus, jak tysiąc niewolników tysiąc par białych do pługa przyprzęgniętych wołów pędziło, i byłby pewnie obfite choć niewykwintne życie prowadził, gdyby Sarmaci, ród konny i kłótliwy, nie byli najechali włości ojcowskich. Prytanis zginął, a Spartakus pozbawiony domu i majątku, uszedł do Azji mniejszéj i zapisał się do legjonów, któremi M. Lukullus z Mitrydatem wojował.

Dawny książę nie umiał znieść rzymskiéj karności i wojsko porzucił, chcąc wśród gór i lasów utraconą wolność odzyskać.

M. Lukullus zaś, nie mogąc znieść takiego przykładu, kazał Spartakusa ścigać, schwytać, siec rózgami, związać i na targ rzymski wysłać.

Najpierw młody jeszcze Juliusz Cezar kupił Spartakusa, dla pięknéj budowy ciała i dumnéj postawy. Ale nawet pyszny widok Rzymu nie był ukorzył ducha buntowniczego w Spartakusie, i okazało się, że Cezar nieposłusznego sobie kupił niewolnika i że ani łagodność ani bicz nie mogły ze sługi uczynić narzędzia. Rozgniewany Cezar przywołał wreszcie krnąbrnego przed siebie, i syt cierpliwości, w te doń słowa przemówił:

— Bogowie i prawa Rzymu uczyniły ciebie moim niewolnikiem, a ja chciałem cię moją łaską zaszczycić. Ty jednak ani praw nie uznajesz, ani nie przyjmujesz łaski; wciąż chlubisz się twojém męztwem i nie chcesz po kobiecemu się poddać. Przedsięwziąłem sobie przeto twoim zachciankom zadość uczynić i męzkie ci dać zatrudnienie. Jutro wyszlę cię do Kampanji do szkoły gladyatorów, abyś mógł weselić lud rzymski zwycięztwem twojém i twoją śmiercią.

Spartakus milcząc przyjął rozkaz, i został wysłanym w okolice Neapolu.

W szkole gladyatorów wielkie okazał zdolności. — Miał ciało gibkie a silne, uderzenie pewne, wzrok bystry, i można było na pewne liczyć, że będzie jednym z lepszych gladyatorów i że niejednego powali, zanim sam na arenie zginie. Jednak i tu duch nieskory stał się przeszkodą oklaskom i chwale; Spartakus zaczął spiski knować, znosząc się przeważnie z dwoma Galami, Kryksem i Enomauszem.

Kryks był to człowiek mały, zwinny i sprytny. Chełpił się ranami, jeszcze w Galji wśród wielu pojedynków otrzymanemi, nie był niechętny swemu zawodowi, ale nadewszystko był łakomym chwały. Miał wielki mir u niewolników, dla różnych kuglarstw, w których był biegłym, jako w tém, że ogień z nozdrzy i ust puszczał i że był brzuchomowcą.

Enomausz, piękny młodzieniec, szczycił się szczęściem u kobiet. Był pierwéj domowym niewolnikiem w rodzinie Waleryuszów, ale zanadto wiele łaski umiał sobie pozyskać u pewnéj matrony i został za to przez zazdrosnego męża w gladyatory wysłany. Ci więc dwaj zdołali nawspół ze Spartakusem nasienia zgubnego buntu rozsiać między uczniów neapolitańskiéj szkoły gladyatorów, i wreszcie namówili towarzyszów swych do tego, że strażników zabili, drzwi wyłamali i na Wezuwiusz uszli, kędy Spartakusa królem swoim i wodzem obwołali.

Książę dawny, z niewoli na wszechwładny choć niepewny tron wyniesiony, uszykował ludzi, broń między nich rozdał i umiał wszystkim rozkazywać.

W Rzymie musiano senat zwołać na tę wiadomość, i polecono pretorowi Glabrionowi, by spieszny koniec zamieszce uczynił, stanąwszy na czele dwu włoskich legionów. Glabrio wiedząc, że będzie sprawa z tłumem zbuntowanych niewolników, myślał, że i niećwiczony żołnierz starczy na pokonanie motłochu, i nieostrożnie świeżą milicję wywiódł na stok Wezuwiusza, gdzie się niewolnicy pośród winnic i sadów oliwnych zaczaili. Spartakus widząc błąd Rzymian, doczekał spokojnie chwili, w któréj można było wojsko ze wszech stron obskoczyć, i wtedy dopiero dał swoim hasło do boju. Niewolnicy wydali straszny okrzyk i do prawdziwéj bitwy użyli broni, którą mieli się przy igrzyskach popisywać, a żołnierz rzymski, do wygód i pokoju przyzwyczajony, dał się samym krzykiem zwyciężyć, i broń rzucając, stał się w szybkiéj i bezładnéj ucieczce łatwym łupem niewolnika, co nikomu życia nie darował, a lepszą broń sobie w téj pierwszéj rozprawie zdobył. Glabrio widząc niewymowną hańbę rzymskiego imienia, chciał, spinając konia, żołnierzy do bitwy nawrócić. Usiłowania jego okazały się jednak daremnemi, bo Enomausz przystąpił do niego, konia schwycił za cugle i mieczem przebił pierś pretora. Kilku żołnierzy bliższych wnet się na śmiałka rzuciło, i zwyciężywszy go przemocą, pomściło śmierć pretora, ale utrata wodza w tém większy nieład wprawiła niedobitki legionów.

Spartakus pochwaliwszy swoich, dał im parę dni wypoczynku, i wywiódł ich na błonia kampanji, a Rzym musiał znieść wstyd wojny z niewolnikami. Niebawem przypomniały się boje z Hanibalem, gdyż Spartakus na czele swoich każde wojsko, co mu drogę zachodziło, znosił, konsulów zabijał, niezliczonego jeńca chwytał, i nawet orły w haniebną brał niewolę. Codzień, inne miasto dostawało się w ręce niewolników, z południa na północ ciągnących, a nie starczyłoby ni miejsca ni czasu, gdyby kto chciał opisać wszystkie okropności, których się rozpasany wróg dopuszczał. Najpierw łupiono domy za pomocą samychże domowych niewolników, potém znieważano matrony i dziewki, wreszcie podpalano gród i straszliwą rzeź sprawiano. Jeśli kto nie ginął, to dla tego tylko, że chciano go zachować na niewolnika niewolników. Dziewy i młodzieńcy musieli znosić uścisk zwycięzcy, a obywatele rzymscy, rycerze i senatorowie musieli sami odbywać udane boje, podobne do owych, którémi się niegdyś bawili. Olbrzymie, na Herkulesa! igrzyska kazał Spartakus wyprawić po zgonie zasłużonym Kryksa, i tysiące Rzymian musiało się wyrznąć do koło służebniczego hystrjona, co płonął na stosie wystawionym pośrodku areny zdobytego miasta.

Tam nawet dokąd nie sięgał oręż Spartakusa, zabijało jego imię, bo po wszystkich willach buntowało się rozszalałe bydło ludzkie, panów swych zabijało, i zniszczywszy wszelkie okoliczne dostatki, pędziło do obozu osławionego Scyty.

Stanął nareszcie Spartakus w Wicencji, nie jak wódz rozbójników, ale jak pan możnego i zwycięzkiego narodu. Wśród kurji miejskiéj wznosił się jego tron, krew płynęła po ulicach, a zgliszcza ponad piersią świeżo zabitych dziewic dymem buchały i iskrami płonęły. Lud pijany i rozpasany ucztował wśród gruzów, rozkazywał nowo zdobytym niewolnikom i odbywał wiece pod przewodnictwem własnéj zwierzchności.

Spartakus w te słowa przemówił do obozujących poddanych:

— Chwałą bitew zmyliście z siebie hańbę niewoli, i możecie śmiało wrócić do ojcowskiego progu i rzec: nie jako zbiegi przybywamy do was bracia, ale jako zwycięzcy, i to zwycięzcy Rzymu. Zemście uczyniliście zadość, wylawszy krew tylu dawnych panów, i skarbami możecie cieszyć kochanki, które wam się w Galji i Scytji dostaną w udziale; a mądrymi będziecie pośród synów narodu waszego, bo przyniesiecie z sobą pamięć cudów we Włoszech widzianych. Ale teraz już trzeba się wyzuć z téj ziemi zepsucia i niewoli, bo proch jéj przypomina nam kajdany dawne, do naszych lgnąc członków, bo powietrze tutejsze zatrute, prawość gubi w naszéj piersi. Trzeba zapomnieć hańby, kar i nagród pańskich, rózg i lubieżnych uścisków. Tylko Alpy nas dzielą od kraju wolnego. Berło rzymskie poza śniegi nie sięga; a nam ujść trzeba z pod rzymskiego berła, jutro więc przez Alpy ruszymy do domu.

Usłyszawszy słowa wodza niezgodnie szeptali powstańcy, póki nie powstał i nie przemówił do nich Kastus, Niemiec. Był to mąż barczysty, o długich jasnych włosach, nadzwyczaj wyniosłéj postawie i cichém zamarzoném oku; śpiewał piękne pieśni niemieckie swoim rodakom i wciąż marzył o szumie ojczystych dębów, twierdząc, że w oddali słyszy, jak z dębów przemawiają niemieccy bogowie. Mowę zaś wygłaszał, stojąc na miejscu spokojnie, nieruchomy i patrzący w nieskończoność.

— Nie radzę przez Alpy przechodzić — rzekł — bo tam mało łupu, a nieprzyjaciel odważny — Niemiec. Zostawszy tu, będziemy zawsze zwyciężali Włochów znikczemniałych, a tam spotkamy groźnego i równego sobie wroga. Tu czeka nas bogata i złocista zdobycz, tu nam przypadną w udziale winnice bogate, skarbce przepełnione i tłusty dobytek; w Niemczech pusto, ubogo i nieludnie. Zresztą wiem, że sam wyrok bogów nam każe tu bawić, bo tak mi każe mój rozum. Należymy do narodów silnych, ale nieświadomych własnéj potęgi, i ojcowie nasi przez nieświadomość pozostawiali kraje piękne i władzę, w rękach nikczemnego i karłowatego pokolenia. Bogowie wyrwali nas z pod ojcowskiéj strzechy, i wysłali nas w srogą u karłów niewolę. Ale to się stało dla naszego dobra i dla naszéj chwały, bo temu jedynie zawdzięczamy znajomość rzymskiéj słabości. Korzystajmyż z woli bogów, i nie łammy samochcąc zwycięzkiego oręża. Mogąc

ków i opłat stemplowych na czas 20 lat rachując od chwili otwarcia ruchu;

2) uwolnienie od opłat stemplowych i wszelkich należytości przy zawieraniu wszelkich umów i wystawianiu wszelkiego rodzaju dokumentów;

3) uwolnienie od wszelkich opłat stemplowych i należytości przy pierwszém wydaniu akcji i obligacji i dowodów tymczasowych i t. p.

Artykuł ten przyjęty. (*C. d. n.*)

Francja.

Wersal 12 marca.

(*N. N.*). Ponieważ wyraziliście życzenie, abym był obecnym na każdem posiedzeniu zgromadzenia przedstawiającem ważniejszy interes i z takowego przesyłał wam krótkie sprawozdanie, więc wczoraj udałem się do Wersalu gdzie zgromadzenie narodowe francuzkie, jak to donosiłem wam w pozawczorajszym moim liście, miało przystąpić do dyskusji nad art. 4tym projektu wypracowanego przez komisję trzydziestu.

Z innych moich listów wiadomo wam, że ów artykuł 4, który w skutek przyjęcia w art. 2 dodatku p. de Belcastel w przedmiocie veto, stał się obecnie artykułem 5 stanowił że: „zgromadzenie narodowe nie rozłączy się przed postanowieniem:

1) co do organizacji i sposobu przelania władz prawodawczych i wykonawczych;

2) co do stworzenia i atrybucji drugiéj izby, mającéj rozpocząć swe czynności po rozwiązaniu się dzisiejszego zgromadzenia;

3) co do prawa wyborczego.

Rząd przedstawi zgromadzeniu projekta praw w tym przedmiocie“.

Czyli jednem słowem jest to najważniejszy artykuł projektu praw, poddanych w téj chwili pod dyskusję zgromadzenia.

P. de Guiraud pierwszy zabrał głos proponując zgromadzeniu zniesienie tego artykułu. Zarzuca jemu niejasność i dwuznaczność, mówi, że w chwili kiedy nieprzyjaciel depcze ziemię francuzką, niestosownie jest zajmować się konstytucją kraju.

Nadto artykuł ten, podług mówcy, przygotowuje zawód zgromadzeniu, gdyż prowadzi on do ustalenia dzisiejszego stanu rzeczy, który wedle oświadczeń prezydenta republiki i ministra pieczęci jest republiką. Mówca i jego przyjaciele polityczni nie są pewni bezstronności rządu. Daléj mówca wyraża wątpliwość w utrwalenie we Francji republiki. Wiele już prób robiono a wszystkie były bezowocne.— Republika może żyć i mieć powodzenie w pewnych warunkach, gdy tymczasem społeczeństwo francuzkie nie ma cnót właściwych republice. Francja przez swe zwyczaje jest z gruntu monarchiczną. (Poruszenie. Ironiczne oklaski lewicy). Podczas gdy w Ameryce i gdzieindziéj republika rodzi się ze szlachetnych instynktów człowieka, we Francji bierze ona swój początek ze złych namiętności ludzkich. (Protestacje lewicy). Wprowadzenie republiki we Francji pozostanie marzeniem.

Dla tych wszystkich powodów mówca wnosi za zniesieniem artykułu 5.

P. Duvergier de Hauranne wnosi za utrzymaniem art. 5, który zanadto słabo był bronionym przez sprawozdawcę komisji. (Poruszenie). Jedna rzecz uderza mówcę. Ze zdziwieniem widzi on, że p. de Guiraud i książe de Broglie, którzy jednakowo myślą, dochodzą do zupełnie innych rezultatów. Powody, które posłużyły panu de Broglie do bronienia artykułu, są te same, których p. de Guiraud użył do jego potępienia.

Mówca popiera art. 5, gdyż jest on krokiem naprzód i dobrodziejstwem dla kraju wyglądającego spokoju i porządku.

Jakie jest złe dzisiejszego zgromadzenia? (Poruszenie). Bezsilność i brak decyzji. Słusznie p. de Belcastel powiedział, że prawo stanowienia w rękach zgromadzenia byłoby rzeczą czysto platoniczną.

Należy, żeby podwalinami dyskusji była republika, jest to grunt, na którem zgromadzenie powinno się umieścić. (Poruszenie i protestacje prawicy).

Mówca korzysta z tego usposobienia prawicy, oświadczając, że gdy nie można wprowadzić monarchji, trzeba myśleć o organizacji stałéj republiki. Idzie o samą godność zgromadzenia, które zamiast uspokoić umysły, czynami swojemi podkopuje zaufanie.

— Do porządku! do porządku! (Głosy z prawicy).

— Proszę nie przerywać mowcy, wezwał prezydent zgromadzenia.

P. Duvergier de Hauranne powtarza raz jeszcze, że zgromadzenie podkopuje zaufanie. (Poruszenie). Jeżeli zgromadzenie nie może spełnić swéj misji, niech ją odda swoim następcom. (Oklaski).

Mówca protestuje w dalszym ciągu swéj mowy, przeciw polityce monarchistów, którzy o niczem stanowczem nie chcą myśleć, przed wyczerpaniem wszelkich możliwych wypadków na korzyść monarchji, a to nawet ze szkodą kraju. Godnem byłoby konserwatorów szczerze przyłączyć się i bez skrytéj myśli do republiki, zamiast agitować pod pozorem organizacji.

Oto co kraj myśli. (Krzyki i protestacje prawicy). Mówca kończy wyrażając nadzieję, że w krótkim czasie rzeczy się zmienią i konserwatorzy nawet w zgromadzeniu przejrzą i pójdą za prawdą. (Oklaski lewicy, mówca przy zejściu z trybuny otrzymuje liczne dowody życzliwości swych kolegów).

P. Louis Blanc wszedł na trybunę i potępia art. 5, lecz z zupełnie innych powodów niż p. de Guiraud. Przypomina on słowa p. Thiersa. Republika istnieje, wywrócenie jéj byłoby najopłakańszą rewolucją. Mówca jest przekonanym, że republika żyje i żyć będzie. (Oklaski lewicy. Protestacja prawicy). Czyż ten, który przez tyle lat ją odpychał, nie oświadczył się za nią. Po katastrofach narodowych wyrwał się z piersi wszystkich okrzyk: „niech żyje rzeczpospolita“! Gdyż republika jest jedynym sposobem ocalenia.

Mówca krytykuje instytucję drugiéj izby szczególniéj w chwili, gdy niewiadomo czy będzie ona służyć monarchji lub republice. Daléj potępia on groźbę skierowaną przeciw powszechnemu głosowaniu przez tenże art. 5. Jest to nieloicznem, żeby deputowani nominowani przez wyborców, podkopywali dziś własnemi rękami podwaliny na jakich spoczywa ich mandat i decyzję przyjętą przez wszechwładzę ludu nazywali przypadkiem.

Nigdy mówca nie przyłączy się do tych, którzy nie mogąc wywrócić republiki, chcą jéj dać instytucje monarchiczne. P. Louis Blanc nietylko chce ją widzieć konserwatorską, lecz postępową i tolerującą.— Jest on za porządkiem, lecz porządku nie oddziela od wolności. (Oklaski lewicy).

Markiz de Frauclieu robi uwagę, że republika dwa razy prowadziła do dyktatury. Zbytecznem więc jest odnawiać doświadczenie. Zgromadzenie powinno się wstrzymać ze swoją decyzją aż do uwolnienia terytorjum i dopiero wtenczas niech odda Francji króla!

Mówca oświadcza, że p. Thiers chciał być złym gienjuszem Francji!

Prezydent zgromadzenia wzywa mówcę o cofnięcie tych wyrazów.

P. de Franclieu odmawia cofnięcia.

Prezydent wzywa mówcę do porządku.

P. de Franclieu daléj ciągnie swe przemówienie, mówiąc, — że większość zgromadzenia zdradziecko może zawotować republikę.

Prezydent zgromadzenia wyraża swój żal dla nieprzyzwoitéj téj mowy.

P. de Franclieu kończy, oświadczając, że zgromadzenie nie jest na wysokości swojéj misji i dla tego powinno się ono rozwiązać.

P. de Meaux wstępuje na trybunę.

Wiele głosów domaga się zamknięcia posiedzenia, lecz zgromadzenie daléj decyduje prowadzić dyskusję.

P. de Meaux zabiera więc na nowo głos i broni artykułu komisji przeciw krytyce pp. Guiraud i Louis Blanc, lecz z powodu spóźnionéj pory, dalsza dyskusja jest odłożoną na dzień następny.

Wersal 13 marca.

(*NN.*) Podobnież jak i wczoraj na dzisiejszém posiedzeniu zgromadzenia widocznym jest brak wielu deputowanych — publiczność w trybunach zdaje się być więcéj przejętą ciekawością niż samym interesem dyskusji. Na twarzach wszystkich maluje się obojętność i znudzenie.

P. de Meaux zabiera głos w obronie art. 5. Uznaje on potrzebę drugiéj izby. Co się zaś tyczy przejrzenia prawa wyborczego, to podług mówcy tylko demagodzy są mu przeciwni, lecz wszyscy konserwatorzy, chcieliby zmienić prawo wyborcze i wprowadzić doń więcéj moralności, i wymagać po wyborcach więcéj zdolności i niepodległości.

Artykuł 5 ma za przedmiot nietylko drugą izbę lecz i przejrzenie prawa wyborczego. Mówi on o odpowiedzialności ministrów i stosunkach rządu z partją konserwatorską. Nadto artykuł ów zapewnia zgromadzeniu moc stanowienia i zapewnia większości dyrekcję interesów politycznych kraju.

Mówca więc wzywa wszystkich konserwatorów o porzucenie interesów osobistych i głosowanie za art. 5. Powołując się na powagę zmarłego p. Beryer wzywa do zgody w kwestjach tyczących się kraju. (Oklaski na wielu ławkach).

Zgromadzenie jest zawezwanem do wyrzeczenia nad pierwszym paragrafem — mówiącym o przelaniu władz prawodawczych i wykonawczych.

Paragraf ten przyjęty jest 434 głosami przeciw 196.

Paragraf 2 tyczący się stworzenia 2éj izby przyjętym jest 381 głosami przeciw 213.

Paragraf 3 mówiący o przejrzeniu prawa wyborczego przyjętym jest 470 głosami przeciw 163.

Paragraf 4 mówi, że rząd przedstawi swe projekta w przedmiocie trzech pierwszych paragrafów.

W dyskusji nad 5 i 4 paragrafem — książę Decaze zabiera głos, wnosząc, aby rząd przedstawił swe projekta tylko względem drugiéj izby i względem prawa wyborczego. — Co zaś do przelania władz prawodawczéj i wykonawczéj, to podług mówcy, paragraf ten ułożony w ostatniéj chwili niedostatecznie był obrobionym, gdyż wchodzi on w atrybucje konstytuanty i dąży nieprostą drogą do przedłużenia władzy prezydenta Republiki. A ponieważ p. Thiers oświadczył po kilka razy, że osobiście nie chce mięszać się do dyskusji — więc rząd nie może popierać § 4.

Zresztą projekt ten przedłużyłby prowizorjum szkodzące krajowi, wtenczas gdy zgromadzenie ma obowiązek stanowić o przyszłości. W jakiż więc sposób rząd, który każdego dnia może być zakwestjonowanym w swojéj władzy, ma przedstawić projekt orzekający przyszłość kraju?

Należy więc, żeby zgromadzenie a nie rząd o tem stanowił.

— Proszę poradzić się wyborców! — Krzyknął ktoś z lewicy.

— Jesteśmy na to przygotowani, odpowiedział hr. Rampon.

W dalszym ciągu mowy książę Decaze zaprzecza rządowi prawa rozbierania kwestji konstytucyjnych i zarzuca prezydentowi republiki stronniczość. Z tych wszystkich powodów mówca potępia § 4 i wnosi jego zniesienie.

Książę de Broglie sprawozdawca komisji trzydziestu, zaprzecza aby § 4 tamował wolność Zgromadzenia. Mówca powołuje się na sam tekst projektu komisji i na jéj raport, tak pierwszy jak i drugi zapewnia, wszelką wolność postanowieniom zgromadzenia. W podobnych więc warunkach, byłoby korzystniejszym aby zgromadzenie poznało rzeczpospolitą rządową. I dla tego mówca wnosi za przyjęciem § 4.

Zawezwane zgromadzenie odrzuca propozycję księcia Decaze i przyjmuje § 4, 451 głosami przeciw 183.

Następnie całość artykułu 5 poddana pod wotowanie została przyjętą 367 głosami przeciw 227.

P. Andren de Kerdrel rozbiera artykuł dodatkowy aby rząd przed uwolnieniem terytorjum nie przedstawiał projektów proponowanych przez § 4 artykułu 5.

Minister od pieczęci p. Dufaure zbija to twierdzenie powołując się na prawo wszechwładne zgromadzenia. Nie rząd lecz samo zgromadzenie tego żądało, — zresztą potrzeba będzie wiele czasu na przeprowadzenie tego wniosku.

P. de Kerdrel przemawia za swym wnioskiem i mówi, że gdy zgromadzenie zawotuje republikę, on uszanuje jéj sztandar.

Zgromadzenie odrzuca wniosek p. de Kerdrel 436 głosami przeciw 168.

Nareszcie zgromadzenie na wniosek p. Naquet, aby postanowienia względem drugiéj izby i rewizji praw wyborczych były dopiero obowiązujące po ich uznaniu przez przyszłe zgromadzenie, odkłada do dyskusji dnia następnego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6éj.

Niemcy.

Berlin 16 marca.

Stolica cesarstwa niemieckiego choruje obecnie na— sejmy. Gdyby to tak Niemcy dzisiejsi mieli talent do sejmikowania, coby to dziś w Berlinie było za wyśmienite pole do popisu; ileby to było do opisywania sytuacji dramatycznych a przy najmniéj ciepła, humoru lub żywéj krwi w przemówieniach i obradach! Prócz niedostępnych dla publiczności obrad komisji śledczéj przeciw nadużyciom w ministerstwie handlu, prócz tajemniczych bo urzędowych posiedzeń rady związkowéj, obradują w murach Berlina równocześnie trzy sejmy publiczne: obydwie izby sejmu pruskiego oraz świeżo otwarty parlament całych Niemiec.

Izba posłów zajęta głównie dalszym ciągiem prawa kościelnego, którego paragrafy przechodzą, mimo zaciętéj opozycji ultramontanów, niezmienione, lecz tak wolno, iż dziś po dwu miesiącach obrad zaledwie czwartą dopiero część całego prawa przyjęto; zwłoka ta pochodzi już z wymienionéj opozycji ultramontańskiego centrum, już téż z dorywczego zajmowania się innemi sprawami j. t. sprawą budżetową, wnioskiem o podwyższenie dyet dziennych dla posłów téj izby, poprawkami do prawa hypotecznego, któremi się zajmowano w dniach ostatnich obok prawa kościelnego.

Izba panów przyjąwszy w przeszłym tygodniu zmianę konstytucji torującą drogę prawu kościelnemu ministra Falka, nie rozpoczęła dotąd jeszcze obrad nad szczegółowemi paragrafami tego prawa i zajmowała się sprawami mniejszéj wagi, przyjętemi już w izbie poselkiéj; zatwierdziła z prawdziwie „pańskim“ taktem podwyższenie dyet dla posłów izby przeciwnéj, a na wczorajszem posiedzeniu przyjęła *en bloc* budżet państwowy na r. 1873. Przy téj sposobności pozwolił sobie minister finansów pan Champhausen wygłosić komplement, iż obecnie żadne państwo europejskie, nie wyjmując Anglji, nie posiada finansów w tak świetnym i tak znakomicie uregulowanym stanie, jak Prusy.

Mimo przechwałek pod tym względem rząd nietylko sprzeciwia się jakiemukolwiek ulżeniu w podatkach, mianowicie zniesieniu uciążliwego podatku prasowego, ale zapowiada nawet nowe podwyżki.

Parlament niemiecki odbył jedno dopiero posiedzenie, na którym się ukonstytuował; prezydenta dawniejszego dra Simsona obrano przez aklamacją. Członek parlamentu, znany Schulze-Delitzsch, zamierza w bieżącym jeszcze tygodniu podać wniosek o wyznaczenie dyet równie i członkom parlamentu, którzy dotąd, jak wiadomo, zasiadali bezpłatnie.

Posiedzenia znanéj komisji śledczéj okryte pewną tajemnicą; publiczność i prasa nie wiele o nich dowiedzieć się może. Tyle tylko wiadomo, co urzędowe ministerjalne ogłoszenia w przedmiotach z tą sprawą w pewnym związku będących, podają, a które, jak domyślić się łatwo, mało ciekawości wzbudzić mogą. Skompromitowany minister handlu ogłosił w dniach ostatnich publicznie obszerny manifest względem wygłoszonych przez Laskera zarzutów, a z śledztwa, które się nadzwyczaj „po urzędowemu“ toczy, wyjdzie rząd w każdym razie niewinnym, minister Itzenplitz a może i radzca Wagener czystym — honor urzędników pruskich ocalonym a patryotyczny Lasker może się nawet stać kozłem ofiarnym.

Do święcenia 25-letniéj rocznicy wypadków marcowych w r. 1848 sposobią się tylko pojedyńcze związki i towarzystwa, mianowicie tutejszy *Demokratischer Verein*, który w połączeniu z kilku pokrewnemi towarzystwami zamierza wedle ogłoszonego programu obchodzić uroczystość tę na dniu 18 marca w jednym z tutejszych większych lokalów miejskich przeważnie mowami, ku czemu zaproszono wiele znakomitości demokratycznych, między innemi słynnego J. Jacobi z Królewca.

Rząd ze swéj strony porusza wszelkie sprężyny w celu sparaliżowania prądu demokratycznego, by jak najświetniéj obchodzić przypadające prawie równocześnie, bo na dniu 22 marca— urodziny jegomości króla i cesarza. Magistraty, urzędnicy wszelkich wydziałów oraz wojsko odebrali już rozkazy i przepisy, innego lata nie tyle ściśle i szczegółowe względem punktualnego i koniecznego stawienia się do kościołów, by zamanifestować wierność dla panującego z bożéj łaski i wznieść zań modły — na komendę.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 18 marca.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj dnia 17 marca.

Rezygnacja dra Dietla z urzędu prezydenta miasta — interpelacja r. m. dra Bochenka — zmiana taksy za miejsca na groby — przyjęcie kilku osób do gminy — mianowanie kancelisty magistratu.

Początek posiedzenia o godzinie pół do 6éj w wieczór; przewodniczący pierwszy wiceprezydent dr. Szlachtowski; radców obecnych 37.

Po odczytaniu protokółu podaje sekretarz p. Zawiłowski do wiadomości rady pismo prezydenta miasta dra Dietla, w którém oświadcza, że pragnąc resztę życia poświęcić pracom naukowym, składa mandat prezydenta miasta i prosi, aby rada w myśl § 55 stat. gm. od dalszego urzędowania czém rychléj uwolnić go raczyła.

Sprawę tę odesłano do sekcji prawniczéj.

Sekretarz zawiadamia między innemi radę miejską, że rada szkolna krajowa zatwierdziła statut IVéj czteroklasowéj szkoły miejskiéj początkowéj, przyczém rada szkolna czyni uwagę, że domagając się dla téj szkoły nazwy „szkoła pospolita“, miała na względzie uchwalony przez wys. sejm krajowy projekt ustawy dla szkół ludowych, w którym nazwa ta została przyjętą.

Sprawę tę odesłano do sekcji szkolnéj.

Następnie odczytał sekretarz p. Zawiłowski interpelację r. m. dra Bochenka téj treści:

W lutym b. r. zawiadomił delegat namiestnika prezydjum rady, że w Krakowie lekarze obcoprzybyli wykonywują praktykę lekarską, i wezwał prezydjum, aby zarządziło pod tym względem dochodzenie.

W wyjątkowych okolicznościach, w jakich się społeczeństwo nasze znajduje, zastosowanie się do polecenia delegata wymagało największéj oględności, aby tropiąc za szarlatanami szkodliwymi, nie poddać pod rygor ustawy którego z ziomków naszych, co wykonywują praktykę na mocy dyplomów zagranicznych, ale za „obcokrajowych“ według narodowéj naszéj terminologji uważanymi być nie mogą.

Téj oględności magistrat nie zachował; owszem postąpił sobie z największą lekkomyślnością, któréj ofiarą padł znakomity lekarz p. Władysław Borzobohaty, doktor uniwersytetów moskiewskiego i paryzkiego.

Dnia 20 lutego b. r. bowiem otrzymuje magistrat doniesienie od fizyka miejskiego, że w Krakowie od czasu do czasu ukazuje się niejaki Borzo Bohaty czy Bogaty, który się mieni doktorem paryskim. Polecił więc lekarzom miejskim, aby się wywiedzieli o miejscu jego zamieszkania, co jednak było bezskuteczném, gdyż tenże ma tylko czasowo w Krakowie przebywać.

Proponuje więc wezwać apteki, aby recepty jego do fizyka odesłały.

Gdyby p. fizykowi zależało na wykryciu prawdy, byłby się przekonał, że p. Borzobohaty wykonywa od 8 miesięcy rozległą praktykę w najwyższych jak i w najniższych sferach ludności i przez ten czas mieszkał stale naprzeciw magistratu.

Fizykowi jednak wystarczyło, by na osobę dra Borzobohatego rzucić pozory jarmarcznego szarlatana, przenoszącego się z miejsca na miejsce.

Na podstawie tego doniesienia fizyka m. wzywa magistrat policję i komisarzów obwodowych, aby miejsce zamieszkania p. Borzobohatego śledzili, aptekom zaś zabrania wydawać lekarstwa za jego receptami.

Po otrzymaniu wiadomości o miejscu zamieszkania p. Borzobohatego, wzywa go magistrat, aby złożył przyrzeczenie, że aż do nostryfikacji dyplomu nie będzie wykonywał praktyki lekarskiéj.

Ponieważ takie postępowanie magistratu wyrządza krzywdę dr. Borzobohatemu i rzuca cień na jego nieposzlakowany charakter, ponieważ daléj takie postępowanie magistratu kompromituje gościnność naszego miasta w obec téj opinji, która najwięcéj obchodzi, to jest w obec opinji własnych ziomków,

nakoniec z uwagi, że takie postępowanie magistratu pozbawia miasto nasze lekarza opatrzonego najchlubniejszemi świadectwami znakomitości lekarskich, przeto zapytuje przewodniczącego:

1) czy wiadomem mu jest postępowanie magistratu z osobą dra Borzobohatego?

2) czy w razie, gdyby rzecz cała była mu wiadomą, pociągnął winnych do odpowiedzialności?

Pan Wyrobisz, referendarz magistratu, chciał zaraz dać odpowiedź na tę interpelację, przewodniczący jednak nie dozwolił mu tego z powodu, że interpelacja była wystósowaną do prezydenta a nie do p. Wyrobisza. Oznajmił więc, że po bliższem rozpatrzeniu się w téj sprawie, udzieli odpowiedź na następnem posiedzeniu.

R. m. dr. Hoszowski przypomina, że według uchwały rady miejskiéj zapadłéj jeszcze w r. 1866, budżet miejski powinien być uchwalany w miesiącu październiku każdego roku. Obecnie upłynęło już 5 miesięcy od tego oznaczonego terminu, a projekt budżetu nie został nawet jeszcze radcom rozdany.

Takie późne uchwalanie budżetu miejskiego zniewala radę do przyjmowania niejako z konieczności niektórych jego pozycji, którychby może nie przyjęła, gdyby budżet wcześniéj został przedłożony. Zapytując więc, co jest powodem téj zwłoki żąda, aby na przyszłość uchwała rady pod tym względem była ściśle wykonywaną.

R. m. Mendelsburg oświadczył w imieniu sekcji skarbowéj, że projekt budżetu m. jest ułożony i zostanie wkrótce radcom rozdany. Co się tyczy zwłoki, wina z tego powodu cięży na sekcjach, które swych wniosków sekcji skarbowéj wcześniéj nie przedłożyły.

R. m. dr. Jakubowski wnosi, aby sekcja prawnicza zbadała, czy gminie m. Krakowa służy prawo patronatu kościoła P. Marji.

Wniosek ten przyjęto.

R. m. Milieski postawił wniosek, aby prezydent miasta z przybranemi sobie trzema członkami rady obmyślił i przedstawił radzie sposób uczczenia uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizeli.

Wniosek ten przyjęto.

R. m. Redyk wzywa prezydjum, aby poleciło budownictwu miejskiemu sporządzenie planu sytuacyjnego pieców wapiennych na t. z. Krajewskiém na Kazimierzu, gdyż od tego zależy ukończenie sprawy usunięcia tych pieców, z których wydobywające się dymy szkodliwie działają na zdrowie mieszkańców. Plany te polecono budownictwu wypracować jeszcze w lipcu r. z., które jednak pomimo upływu tak długiego czasu takowych nie przedkłada niewiadomo z jakiéj przyczyny.

R. m. Friedlein przedstawił następnie imieniem komisji plantacyjnéj wniosek téj osnowy:

1. Uchwałę z d. 4 czerwca 1868 przepisującą taksę za 1□ łokieć ziemi na grób pojedyńczy 5 zła., a na grób familijny 10 zła. znosi się.

2. Ustanawia się cenę za 1□ stopę powierzchni ziemi na groby wieczyste sprzedawaną na 2 zła.

3. Ilość powierzchni sprzedanéj ma być obliczoną według wymiarów zewnętrznych grobowca, a to w poziomie największéj jego rozległości bezwzględnie czy nad ziemią czy pod ziemią znajdującego się z doliczeniem ogrodzenia.

4. Uchwała niniejsza obowięzywać ma od 1 kwietnia.

Wnioski powyższe przyjęto z tą jedynie zmianą, że przepisy te obowięzują od dnia zapadłéj uchwały.

Z porządku dziennego załatwiono kilka spraw zaległych z przeszłego posiedzenia, mianowicie: na wniosek sekcji III. podwyższono dr. Zyblikiewiczowi, obrońcy prawnemu interesów gminy honorarjum dotąd 200 zła. rocznie wynoszące do sumy 600 zła. rocznie;

uchwalono wypłacić wójtowi gminy Grzegórzki tytułem wynagrodzenia za zabraną łąkę należytość zalegającą za rok 1872 w kwocie 7 zła. 50 c., zaś w celu uwolnienia kasy miejskiéj od obowiązku opłacania z powyższego tytułu corocznie kwoty 7 zła. 50 c. wypłacić gminie wsi Grzegórzek na raz jeden obligację indemnizacyjną na 100 zła. z kuponami od 1 listopada 1872 bieżącymi;

uchwalono spłacić kapitał 50 złp. ubezpieczony na realności nr. 43 gm. VII. a po bezdziedzicznéj masie wys. skarbowi państwa przyznany wraz z trzechletniemi procentami 5% i zażądać kwitu ekstabulacyjnego.

Sprawozdawcą był r. m. dr. Wyrobek.

Na wniosek sekcji skarbowéj uchwalono nabyć od spadkobierców ś. p. Ludwika Helcla kasę wertheimowską na przechowanie losów pożyczki m. Krakowa.

R. m. Dworski przedstawił następnie imieniem sekcji V. wnioski o zapewnienie 7 osobom przyjęcie do gminy tutejszéj w razie uzyskania obywatelstwa austrjackiego, które rada przyjęła.

Sprawę budowy kanału między ulicą Sławkowską i św. Jana odroczono, gdyż jak wyjaśnił sprawozdawca p. Leiter, kosztorys i plany zostały niedokładnie przez budownictwo m. sporządzone.

Radca magistratu dr. Schmidt przedstawił następnie wniosek sekcji ekonomicznéj, aby gmina nabyła od p. Joachima Fromera grunt nad brzegiem Wisły pod zamkiem położony, gdzie istniała piła parowa wraz z budynkami za cenę 2597 zła.

Wniosek ten rada przyjęła odrzucając dodatek wniesiony przez r. m. Federowicza, aby wydelegować natychmiast komisję do odebrania według inwentarza materjału na gruncie znajdującego się i wypłacić należytość dopiero po dokonanym odbiorze wspomnionego materjału.

Z porządku dziennego miało nastąpić uchwalenie instrukcji dla komisji umorzenia pożyczki premiowéj.

R. m. Rzewuski wniósł odroczenie téj sprawy, żądając poprzednio autografowania pomienionéj instrukcji i rozdania jéj radcom.

Sprawozdawca r. m. Mendelsburg zgodził się na wniosek r. m. Rzewuskiego, przeto załatwienie téj sprawy odroczono do następnego posiedzenia.

Na tém zakończono wczorajsze obrady publiczne.

Przy drzwiach zamkniętych nastąpiło obsadzenie posady kancelisty magistratu z płacą 500 zła. Ubiegało się o tę posadę 15 kandydatów. Z pomiędzy przedstawionych przez wice-prezydenta dra Strzeleckiego 6ciu najwięcéj ukwalifikowanych, wybrany został kancelistą p. Ludwik Muszyk, konc. dyetarjusz magistratu. Na 31 głosujących otrzymał on 21 głosów.

Koniec posiedzenia o g. 8 wieczorem.

Gmina w Żółtańcach okręgu rady szkolnéj żółkiewskiéj położona, postanowiła utworzyć w Żółtańcach posadę pomocnika nauczyciela przy szkole trywialnéj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przybyły następujące obrazy: „Bitwa pod Maciejowicami“ akwarela przez Walerego Eljasza, „Wianki“ przez Hipolita Lipińskiego, „Widok z okolicy Kalwarji“ przez Gramatykę, „Popiersie hr. Ad

---

mieć skarby niewymowne, mieliżbyśmy wybrać ubóstwo i nędzę?

Podobała się gawiedzi mowa Kasta i nic nie pomogło, że Spartakus przedstawił wymownie i słusznie niezłamaną dotąd potęgę Rzymu. Tłumy łakome łupu kazały się w serce Włoch zwrócić.

Choć ten zwrot był przyczyną niemałéj szkody po miastach i siołach, nie można zaprzeczyć, że on to ocalił honor rzymskiego imienia — bo gdyby niewolnicy byli uszli do Niemiec, nie byłby nikt śmiał ich wśród puszcz i ostępów ścigać i byłyby na wieki przepadły trofea na Rzymianach zdobyte. Tak zaś, jak się stało, mógł Rzym legiony z dalszych prowincyj pościągać, potężne wojsko ustawić, orły odzyskać i buntowników ukarać.

Markus Krassus objąwszy dowództwo nad znaczném wojskiem, wepchnął niewolników do ciasnego Brucyum i kazał ich wielkim wałem od reszty Włoch oddzielić. Żołnierz niechętnie brał się do tak uciążliwéj pracy, a Spartakus ze zwykłém sobie szczęściem, wpadł w nocy na okop i przedarł się napowrót do Lukanji.

Ale tu rozstrzygnęła kłótliwość niewolników na korzyść Rzymu. Kastus zaczął podburzać rodaków swoich, mówiąc, że nie godzi się, aby Niemcy Scytę słuchali, że Spartakus wojsku jarzmo swoich zachcianek narzuca, że marząc o rzeczach nieistotnych, poświęca korzyść płynącą z rzeczywistych łupów, i że Niemcom lepiéjby się powodziło, gdyby osobny obóz założyli. Słowa te podobały się towarzyszom: Niemcy odbiegli obóz wspólny, chcąc osobno szczęścia szukać.

Krassus usłyszawszy o tém co zaszło, wysłał legata Kajusza Paterkulejusza do Niemców. Mąż ów, przywiedziony przed Kastusa, tak jak następuje, z poselstwa się sprawił:

— Markus Krassus, pretor, zasyła ukłon i pozdrowienie Kastusowi wodzowi Niemców. Wie on, że już niepodobna po tylu klęskach Rzymianom samym Włochami władać i widzi wraz z senatem, że grozi zupełna zagłada miastu i rzeczypospolitéj. Chcąc przeto choć część dawnych dostatków wyratować, chętnie drugą część poświęci; prosi cię przeto, byś zechciał zawrzeć z Rzymem przeciw Spartakusowi przymierze. Połowa świata tobie przypadłaby w udziale, drugą Rzym sobie zachowałby. Nic na tém nie stracibyś, bo i tak musiałbyś się łupem z Sarmatami dzielić, a zyskałbyś na tém tyle, że miałbyś niewolników Scytów i Sarmatów. Powiedzże, czy na to przystajesz?

Niemcy chętnie zgodziwszy się na wnioski Krassusa stanęli zwartym szeregiem pod obozem Spartakusa, który znów podwójną party przemocą, na lesiste wzgórze się cofnął. Tu przybyli doń posłowie niemieccy, żądając, by się poddał, przedstawiając bezskuteczność dalszéj obrony.

„W razie walki — mówili — wyginiecie co do nogi; jeźli się zaś poddacie, wolno wam będzie żyć w niewoli. Tylko winniejszym każemy walczyć w cyrku. Bądźcie rozsądnymi i nie śmierć ale życie wybierzcie“.

Ale Spartakus nie chciał być rozsądnym i zwoławszy swoich, po raz ostatni, w te do nich słowa przemówił:

— Niewola spadla ducha ludzkiego, a to nam tłómaczy postępowanie Niemców. Jednak bracia Sarmaci, Scytowie, Wenedzi i Trakowie drżyjmy przed podobną niemieckiéj podłością. Jeszcze czujemy tęsknotę za domem, ale pamięć niewoli jak klątwa broni nam przystępu do ziemi rodzinnéj. Jeźli żyć będziemy, nie wątpię, że będziemy tak podłymi jak ci Niemcy; chcę przeto, byśmy walcząc zginęli.

Niemcy śmiali się z uporu Scytów i na drugi dzień śmiało natarli wraz z Rzymianami; napotkali przecież na silny opór. Mąż padał przy mężu, a zwycięzcy po trupach dotarli do miejsca, kędy Spartakus strzegł zdobytych orłów.

Scyta kilku Rzymian położył, potém lancą raniony padł na kolana, ale póty się bronił, póki ostatniego tchu nie wydał; podobnie jak wódz wszyscy Scytowie zginęli walcząc odważnie.

U zwycięzców zapanowała wielka radość. Rzymianie dawnym niewolnikom niemieckim kazali ucztować, wina im posławszy, i całonocne pieśni napełniały pobojowisko.

Na drugi dzień tłum psów wyuczonych do łowienia niewolników wpadł między Niemce, szczekając i waląc ich o ziemię, a wojsko rzymskie równocześnie zewsząd ich obstąpiło. Jedni z krzykiem i płaczem prosili o życie, drudzy dawali się milcząc wiązać, wszystkich powbijano na krzyże poustawiane między Rzymem a Kapuą. Przez cały tydzień słychać było jęki bolesne konających, po tygodniu kruki i wrony ścierwo rwały, a po roku dopiero poodlatywały sucho kości.

Jeden tylko Kastus został w nagrodę za zdradę niewolnikiem, nadzorcą niewolników w willi Krasusowéj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Potockiego" przez Stattlera. Akwarela Eljasza „Bitwa pod Maciejowicami," po kilkodniowéj wystawie w salach tow. przyjaciół sztuk pięknych wysłaną będzie do Wiednia.

Dwa pierwsze przedstawienia żywych obrazów z „Pana Tadeusza," dane na korzyść szpitala dzieci w Krakowie, przyniosły czystego dochodu 1,495 zła. 35 kr., 25 rubli pap., 4 półimperjały w złocie, 5 dukatów austrjackich i 1 napoleondor.

Okropna nędza. — Józefa Plucińska, licząca lat 70, pozbawiona słuchu, wraz z mężem Wawrzeńcem, lat 80 mającym, a który od paru miesięcy ciężką chorobą jest złożony, pozostają w okropnéj nędzy. Pomimo wyrobienia sobie świadectwa ubóstwa z magistratu chorego Plucińskiego nie chcą do żadnego szpitala przyjąć z powodu, że jest niewyleczalny. Mieszkają pod nr. 99 dz. IV. ulica Krochmalniki.

Samobójstwa w armji austrjackiéj. — W r. 1870 podług wykazów wojskowego biura statystycznego, było 243 wypadków samobójstwa pomiędzy żołnierzami armji austrjackiéj, a mianowicie odebrało sobie życie 16 oficerów, 92 podoficerów i 135 szeregowców. Powodem samobójstwa było u 41 osób bojaźń przed karą a u 10 niechęć do służby.

Znany pjanista, Antoni Kątski, daje obecnie koncerta w Brukseli.

Wczoraj odbył się w sali hotelu saskiego wieczór muzykalny „Muzy." Publiczność bardzo licznie się zgromadziła. Tak instrumentalna jak i wokalna część koncertu w zupełności zadowolniła słuchaczy; najrzęsistszemi i najszczerszemi oklaskami podziękowano za drugi koncert Vieuxtemps'a, wykonany przez p. H. ze zwykłą swobodą i umiejętnością zwyciężania największych trudności, oraz za arję z „Faworyty" odśpiewaną przez pannę K.

Członek akademji południowo-słowiańskiéj, kustosz muzeum narodowego w Zagrzebiu i uczony starożytnik, Szymon Ljubicz, wyda wkrótce obszerne dzieło o monetach południowo-słowiańskich w średnich wiekach (bułgarskich, serbskich, bośnijskich, dalmatyńskich i albańskich). Na koszta druku otrzymał już od południowo słowiańskiéj akademji umiejętności 800 zła., od c. k. akademji umiejętności w Wiedniu 1000 zła., a książę serbski Milan zapewnił mu prócz tego 2000 zła.

Królewska bibljoteka w Berlinie przesyła na wystawę wiedeńską kopje swych katalogów i fotografje swych urządzeń. Jedne i drugie przedstawiono już pruskiemu ministerstwu oświecenia.

Zabawne intermezzo, jakie się wydarzyło podczas obrad pruskiéj izby poselskiéj, opowiada *Gazeta Toruńska:* „Przed kilku dniami, pisze, gdy pruska izba poselska obradowała nad podwyższeniem djet dla posłów, a przemawiał właśnie poseł Windthorst, zjawia się w miejscu, gdzie zasiadają ministrowie, kot. Przebiegłszy salę posiedzeń wzdłuż wdrapuje się na trybunę. W izbie wielka wesołość, a marszałek silnie porusza dzwonkiem. Kilku posługaczy miało schwycić reprezentanta kociego rodu, nie posiadającego mandatu poselskiego; ale była to krwawa praca. Kot wdrapawszy się na okno, zabarykadował się za zasłoną, a nie zapisawszy się do głosu, zaczął przeraźliwie miauczéć skargi. Może i jego djety były zbyt nędzne. Wreszcie jednak udało się służbie położyć koniec wykraczającemu przeciw regulaminowi zachowaniu się kota, marszałek postawił dzwonek, izba podjęła dalszy ciąg obrad nad djetami.

Setna rocznica uprawy ziemniaków w Europie. — Ziemniaki obchodzą w bieżącym roku stuletni jubileusz od czasu uprawiania ich w Europie, jako pokarmu dla ludzi. W roku 1773, w skutek panującego we Francji głodu, zaczęła się uboga ludność żywić ziemniakami. Dziś są one może najbardziéj upowszechnionym i używanym pokarmem, zarówno u najbiedniejszych wyrobników, jak i na srebrnych zastawach bogacza.

Dwojakie przyjęcie, — Z powodu zeszłorocznego jubileuszu Piotra Wielkiego, wydawca rosyjskiéj *Illustracji Powsz.* w Petersburgu, p. Hoppe, wydał album jubileuszowe dedykowane carowi. Wydawca, niemiec, ofiarował między innemi wspaniałe oprawione egzemplarze cesarzowi niemieckiemu i austrjackiemu. Otóż *Gołos* obecnie donosi, iż cesarz niemiecki, przyjąwszy upominek, przesłał p. Hoppemu kosztowny pierścień przy nader uprzejmym liście kanclerza cesarstwa niemieckiego księcia Bismarka. Przeciwnie egzemplarz ofiarowany cesarzowi austrjackiemu i przesłany na ręce hr. Andrassego, zwrócono wydawcy za pośrednictwem poselstwa austrjackiego w Petersburgu. Poseł austrjacki Langenau, w liście urzędowym do p. Hoppego, datowanym w Petersburgu 4 b. m. powiada: „Z zawiadomienia otrzymanego z cesarsko-królewskiego ministerjum spraw zewnętrznych okazuje się, iż Jego Ekscellencja hrabia Andrassy, na którego imię Wielmożny Pan wprost przesłałeś egzemplarz wydanego przez siebie albumu na pamiątkę 200-letniego jubileuszu Piotra Wielkiego, nie uznał za rzecz możliwą złożyć tego egzemplarza Jego Cesarskiéj Mości Franciszkowi Józefowi. Skutkiem tego, poselstwo cesarsko królewskie ma zaszczyt niniejszém zwrócić Wielmożnemu Panu pomieniony egzemplarz".

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Gustaw hr. Przeździecki wł. d. ze Lwowa; Michał Naimski ob. ze Spytkowic; Anna hr. Łubieńska wł. d., Józef E. A. Ruthmayer, z Wiednia; Artur Lessel ob. z Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 17 marca bardzo piękna pogoda, termometr w cieniu doszedł do +11.8 od +2.0 R. Barometr opada, rano o 6 dnia 18 stan jego był 328.83, termometru +5.0 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL pod RÓŻĄ. *Przyjechali:* Jan Płocki marszałek rady pow. i wł. d. z Nowodworzy; Stan. Artwiński z Galicji; A. Syroczyński inż. ze Lwowa; Gustaw Lauer kupiec z Cieszyna; Fryd. Herschman kupiec z Wrocławia; Karol Kohn kup. z Prus.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 14 i 15 marca.

Licytacje. W starostwie rzeszowskiém d. 3 kwietnia, celem zabezpieczenia odbudować się mającego mostu nr. 42 na Wisłoku. — W starostwie w Przemyślu, dnia 15 kwietnia, celem wydzierżawienia folwarku „Średnia schoda." — Lwowski sąd kraj. ustanowił dla Dominika Sidorowicza w sprawie wykreślenia prawa dożywocia połowy realności l. 550¾ na rzecz Adama Sidorowicza kuratora dr. Mallego, a dla Ab. Largmana z powodu wydania nakazu zapłaty 600 zła. na rzecz Sal. Czaczkisa kuratora dr. Jekelesa. — Krakowski sąd kraj. zawiadamia Wilh. Birnbauma o pozwie J. K. Kirchmajera pto 1689 zła.; rozprawa 25 maja, dr. Kuczyński.

Licytacje. W sądzie pow. w Jaworowie, dnia 31 b. m., 4 i 28 kwietnia, realność l. 270 w Jaworowie Starym. — W sądzie pow. w Dębicy 29 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca, realność l. 26 czerwca, relność l. 13 w Zawadzie. — Licytacja Golerzowa została wstrzymaną przez tarnowski sąd obwodowy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie z posiedzenia izby handlowo przemysłowéj krakowskiéj dnia 12 marca rb.

Przewodniczący, starszy wiekiem p. radca J. K. Kaczmarski zagaił posiedzenie uwagą, że gdy w myśl ustawy o izbach handlowych wybór prezesa i wiceprezesa izby co roku ma nastąpić, rok zaś w mowie będący właśnie upłynął, przeto na porządku dziennym zamieszczono wybór prezesa i wiceprezesa izby aż do ukonstytuowania się téjże w nowym składzie, ku czemu nowa ordynacja wyborcza z zatwierdzeniem ministerstwa handlu wkrótce ma nadejść; po czém nowe wybory następują. — Wybór odbył się w obecności komisarza rządowego p. radcy dworu J. Bobowskiego; skrutatorami byli pp. radcy A. Mendelsburg i L. Zieleniewski. Wybrano ponownie prezesem izby p. Teodora Baranowskiego, właściciela fabryki i dóbr ziemskich, a wiceprezesem p. Juljusza Augusta Johna, właściciela browaru parowego i dóbr ziemskich. — W dalszym ciągu przystąpiono do ułożenia terny, trzech kandydatów na cenzora filji wiedeńskiego banku narodowego w Krakowie w miejsce p. Abrahama Gumplowicza, który po długoletniém pełnieniu tego urzędu zrzekł się go dla podeszłego już wieku.

W sprawie uporządkowania rejestru firm handlowych i na zapytanie ministerstwa sprawiedliwości, czy nie wypadałoby ustanowić osobny organ handlowy, któryby miał prawo wyrokowania o rekursach przeciw uchwałom sądów handlowych, gdyby te ostatnie, stosując się do żądania stron, przy wpisach do rejestru handlowego uchwaliły coś przeciwnego prawu handlowemu. Po dłuższéj dyskusji, w któréj brali udział radcy pp. Leon Feintuch, Kaczmarski, Mendelsburg i Zieleniewski, uchwalono odpowiedzieć sądowi krajowemu, że w praktyce nie dawała się nigdzie uczuwać potrzeba osobnego organu w kierunku wyżéj przytoczonym, i że powaga sądu handlowego tu zupełnie wystarcza; że zaś, jak wniósł radca L. Zieleniewski poparty przez radcę Mendelsburga, niedokładności i nieład w rejestrach firm handlowych pochodzą ztąd, iż osoby zaprzestające handel lub przemysł zaniedbują podać o wykreślenie firmy z rejestru handlowego; że przeto sądy w porozumieniu z izbą handlową i władzami podatkowemi perjodycznie znieśćby się winny dla sprostowania i uporządkowania rejestrów handlowych. Komisarz rządowy p. radca dworu J. Bobowski przyrzeka w swym zakresie chętny udział i pomoc komisji podatkowéj krakowskiéj utrzymującéj ścisłe wykazy osób zaniechujących pewien zarobek opodatkowany i zgłaszających się o uwolnienie od podatku z powodu zwinięcia handlu lub porzucenia rzemiosła. — Izba tę pomoc z wdzięcznością przyjmuje.

Skutkiem odezwy namiestnictwa o opinję, czy izba handlowa komunikację z Pilzna do Czarnéj i Radomyśla wprost na Przerytybór, czy też na Zasów za właściwszą i interesom handlowym bardziéj dogadzającą uznaje, postanowiono najprzód znieść się z członkami zamiejscowymi izby w Tarnowie i zbadać sprawę przez osobno wydelegowaną komisję, do któréj wybrano radcę Zieleniewskiego i dra Weigla.

Utworzenie stacji telegraficznéj w Ropczycach wobec półmilowéj odległości od dworca kolei żelaznéj i potrzeb ruchu miejscowego, tudzież handlu i ruchu w okolicy, uznano za potrzebne i uchwalono poprzeć ten przedmiot usilnie w odpowiedzi do namiestnictwa.

Poczém przyjęto do wiadomości okólniki władz, zawiadomienia bankowe i kolejowe, sprawy bieżące i pisma odręczne krótkiéj treści, a po wydaniu świadectwa nienaganności kupcowi Jakóbowi Eibeschütz, oraz uchwaleniu ostatecznéj odpowiedzi na podanie rządcy dóbr Poręba Żegota p. M. Bóbra, tudzież Feliksa Mehla z Alwerni, po wyjaśnieniach u władzy skarbowéj w krótkiéj informacji zasięgniętych, posiedzenie zamknięto o godzinie 8 wieczorem.

Sieć kolei zachodnio-galicyjskich. — Na podstawie ustawy z 29 czerwca 1872 r. nie zgłosił się, jak wiadomo, żaden przedsiębiorca z chęcią objęcia przeprowadzenia budowy nowéj sieci kolei zachodnio-galicyjskich.

Rząd przyszedł nareszcie do przekonania, że powyższe koleje tylko pod warunkiem gwarancji całego kapitału zakładowego w życie wejść mogą. Generalna inspekcja kolei austrjackich wygotowała więc dokładne plany i kosztorysy, stanowiące treść przedłożenia rządowego, przedstawionego reichsratowi.

Projekta te są następujące:

1. Z Lemchowa doliną Poprada przez Mszanę, Żegestów, Piwniczną, Stary Sącz do Nowego Sącza. Ztąd dolinami Kamienicy, Kamionki i Białej przez Grybów, Bobową, Ciężkowice i Tuchów do Tarnowa. Długość téj kolei wynosi 18.7 mil, największa pochyłość 1:65, koszta budowy i urządzenia preliminowane na 14,720,390 zła., a więc na milę 787,046 zła.

2. Z Grybowa przez Szymbark, Gorlice, Żmigród, Iwonicz, Rymanów, Zarszyn i Sanok do Zagórza, stacji pierwszéj węg. galic. kolei. Długość téj linji mającéj największą pochyłość 1:66, wynosi 16 mil, koszta preliminowane na 11,532,008 zła., t. j. na milę 720,750 zła.

3. Projektowana linja Nowy Sącz-Bielsko ciągnie się z Nowego-Sącza przez most na Dunajcu w kierunku północno-zachodnim roznosząc się przez Marcinkowice i Męcinę do rozdziału wód koło Pisarzowy, ztąd przez Limanową wzdłuż Łososiny przez Tymbark, Dobrą, dolinami Dąbrówki i Porąbki, ku rozdziałowi wód koło Włostówki. Tutaj tunelem 300 m. długim do Mszany dolnéj, daléj przez Jordanów, Maków do Suchy i Żywca przez Witkowice do Bielska, które to miasto podjedzie tunelem 250 m. długim i złączy się z dworcem kolei północnéj cesarza Ferdynanda. Długość téj linji 23.19 mil, największa pochyłość 1:60, koszta 18,940,343 zła. t. j. na milę 816,535 zła.

4. Z Żywca odgałęzienie ku Czaczy przebijając małym tunelem grzbiet Karpat pod Swardowem. Długość téj linji 4.9 mil, koszta preliminowane na 3,203,602 zła. t. j. na milę 648,896 zła.

5. Linja Sucha Kraków ciągnie się doliną Skawy i Strzyszowa przez Stronie, Kalwarją, wzdłuż Cedronu do Radziszowki, a daléj doliną Skawinki poniżéj Skawiny w dolinę Wilgi przez Opatkowice do osobnego dworca pod Podgórzem, z przyłączeniem do kolei Karola Ludwika i dworca kolei północnéj. Długość téj linji 8 mil, koszta projektowane 6,002,359 zła. czyli 744,064 zła. na milę.

Ogólna długość powyższych pięciu części kolei wynosi 70.9 mil, potrzebującą kapitału zakładowego 54,430,702 zła., od którego rząd 5% t. j. 49,000 zła. dochodu na milę gwarantuje.

Wiadomości z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 17 i 18 marca.

O ile drogi polepszyły się, o tyle i dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był większy; wynosił on do 1000 korcy. — Ceny tak w skutek większego popytu jakoteż i podnoszących się ciągle na targach zamiejscowych i zagranicznych podniosły się.

Płacono za pszenicę 252 fnt. czerwoną 48 do 5?, biała 50—59; żyto 233 fnt. 34—40; jęczmień 212 fnt. 27—34; owies 138 fnt. 15 do 18; groch 256 ft. 36—42; proso 238 ft. 30—36 złp.

Targ dzisiejszy na Kleparzu był nietylko dowóz zboża bez porównania większy od piątkowego, ale i chęć kupna była więcéj ożywiona. Zakupiono dosyć do Prus, a i właściciele tak tutejszych jakoteż w pobliżu położonych młynów porobili dość znaczne zakupna. Ceny, chociaż nie o wiele, ale podnoszą się. Do Węgier coraz więcéj dowożą pszenicy z Rosji, i gdyby nie te dowozy, to ceny jeszcze więcéj podniosłyby się, co także wpływ i na nasze wywiera targi.

Płacono za pszenicę 170 ft. czerwoną 12.50 do 14, biała 12.75—14.50; żyto 160 fnt. 9 9.20, na miarę 8.30—8.60; jęczmień 140 ft. 8—8.25, na miarę 7.50—8; owies 103 fnt. 4.25—4.50, na miarę 4.10—4.25; koniczynę czerwoną 54—60; wykę 7.50—8; tymotkę 125 ft. 24; groch 9—9.50 zła.

Wiedeń 17 marca.

Na targ dzisiejszy dostarczono wołów 3466. Między temi: galicyjskich 1336; węgierskich 1655; z prowincji niemieckich 475.

Płacono za centnar lichych po 33, dobrych 33.50, a najlepszych 34 zła.

Sprzedano prawie wszystkie.

M. Grabscheid, ajent wołowy.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 16 marca. Pomimo przeminięcia już przesilenia gabinetowego, bliskiém jest rozpadnięcie się stronnictwa Deaka i zupełnie nowe ukształtowanie się stosunków stronnictw.

Berlin 16 marca. Podług pewnych wiadomości układy z Francją o prędsze uwolnienie zajętych prowincji od wojsk okupacyjnych mają być już ukończone. Tylko co do Belfortu nie zgodzono się jeszcze. Poseł francuski otrzymał wczoraj nowe propozycje swojego rządu, które zaraz zakomunikował Bismarkowi.

Paryż 16 marca. Wiadomości dochodzące z Hiszpanji przedstawiają tamtejsze stosunki jako chaos. Rząd z powodu niemożności polegania na wojsku nie może energicznie wystąpić przeciwko wzburzonym tłumom. Niezliczone bandy przeciągają przez kraj mordując wszystko i paląc.

Belgrad 15 marca. Spodziewane są nowe zawikłania z rządem tureckim, ponieważ rząd serbski zdecydowany jest w poruszonéj sprawie trybutu nie ustąpić. Toczące się układy nie mogą doprowadzić do żadnego rezultatu.

Bukareszt 15 marca. W sprawie narodowego Credit foncier stanął kompromis pomiędzy rządem a izbą; wedle tego wolno tylko właścicielom gruntów utworzyć zakłady kredytowo gruntowe, a w przeciągu lat 10 niewolno będzie zakładać instytucji kredytowych przez asocjację kapitalistów. W skutek tego kompromisu nie podniósł prezes gabinetu p. Catargin kwestji gabinetowéj.

Przegląd polityczny.

Komisja izby panów wyznaczona do obradowania nad reformą wyborczą, ukończyła swoje prace i poleciła sprawozdanie na plenarnem posiedzeniu izby bar. Lichtenfelsowi. *Tagespresse* dowiaduje się, że komisja zaleca przyjęcie ustawy o reformie wyborczéj en bloc. Ks. Jabłonowski nie brał żadnego udziału w dyskusji; inni zaś członkowie: Clam-Gallas, Metternich, Rechberg i Trauttmansdorf głosowali według doniesienia *D. Ztg.* przeciw wnioskom, lecz nie dadzą osobnego wotum w izbie, która w piątek ma obradować nad sprawozdaniem Lichtenfelsa. Jeżeli wiadomości, które mniéj więcéj zgodnie podają dzienniki wiedeńskie, są prawdziwe, wypadałoby ztąd, że reforma wyborcza ma za sobą dwie trzecie głosów zapewnionych. We czwartek odbędzie się posiedzenie izby posłów. *Tagespresse* donosi, że w skutek nacisku wiernokonstytucyjnych, prezydent Hopfen zawezwie w tym dniu delegatów galicyjskich, aby zabrali w izbie swe miejsca. Wątpi jednak ten dziennik, aby delegaci przyszli, a to dla tego, że dotychczasowe zachowanie się koła polskiego, jakoteż terroryzm przez dzienniki galicyjskie wywierany, tak na nich wpłynął, że nawet najlepiéj rzeczy widzący jak Smolka i Grocholski, dają się powodować mniejszości, która ich prowadzi nad zgubną drogę negacji. W przekładzie na polski język oznaczałyby te argumenta centralistów, że delegaci nasi chcą słuchać opinji kraju, za którą gdyby dodajmy, zawsze szli energicznie, nie przyszłoby do wyborów bezpośrednich.

W izbie wersalskiéj przychodzą obecnie na porządek dzienny kwestje gospodarstwa i handlu, wydziały czynnie się niemi zajmują, i wszystkie dzienniki także o nich rozprawiają. Nie ma wątpliwości, że stan ekonomiczny Francji pod rządami Thiersa jest zadowalniający, handel i przemysł dochodzą do niesłychanego rozwoju, a chociaż nie można tego wyłącznie przypisać systemowi prezydenta, muszą jednak przeciwnicy Thiersa wyznać, że system jego nie tamuje wcale owego rozwoju. *Assemblée nationale* dziennik orleanistów, który się odznaczył gwałtownemi wystąpieniami przeciw Bismarkowi, został z rozkazu rządu zamknięty. Trudno pochwalać takie postępowanie z prasą, rząd bowiem mógł w inny sposób zapobiedz obrażającym przymówkom dziennika. Podnosimy tu inną stronę podanéj wiadomości; fakt powyższy jest dowodem dobrych stosunków między rządami pruskim a francuzkim. W Berlinie energja Thiersa musi się podobać i może też uprzątnie nie jedną trudność w bliskich rokowaniach o oswobodzenie Francji od wojsk niemieckich.

Najważniejszym wypadkiem we Francji jest podpisanie traktatu, który dzień 5 września podaje jako ostatni termin spłacenia kontrybucji i całkowitego oswobodzenia ziemi francuzkiéj. Chociaż potwierdzenie téj wiadomości nie nadeszło jeszcze z Berlina, jednakże z taką stanowczością jest ona podaną w Wersalu, jako urzędowa, że wątpić o niéj nie można. Od 1 lipca okupacja niemiecka ograniczy się tylko do Verdunu; zaś Belfort, na którego posiadanie taki nacisk kładą Francuzi, będzie od tego dnia wolnym. Jakkolwiek ta wiadomość jest w ogóle dla Francji pożądaną, to przecie izba wersalska przyjmie ją z bardzo różnorodnemi uczuciami, gdyż rozwiązanie jéj w najkorzystniejszym razie nie nastąpi późniéj, jak po 5 września, a może nawet mieć miejsce 1 lipca.

Utworzenie gabinetu w Anglji idzie oporem; Disraeli zdaje się nie kwapić do spadku po Gladstonie i w Londynie mówią, że królowa wzywała Gladstona, aby go skłonić do cofnięcia dymisji. Rozważają również możliwość ministerstwa Granvilla. Wobec twardego charakteru Gladstona jest wielkie prawdopodobieństwo, że on nie będzie chciał ani jednéj chwili dłużéj kierować sprawami. Gdy zaś i Disraeli ze swojém stronnictwem nie chce słyszeć o złożeniu ministerstwa w obecnych okolicznościach, więc czasowy gabinet, złożony z członków dzisiejszego rządu, stanie się koniecznością. Rozwiązanie parlamentu, jak się zdaje, musi wkrótce nastąpić, pomimo, że wszystkie stronnictwa temu się sprzeciwiają. Żadne bowiem stronnictwo nie ma dziś w parlamencie zdolnéj do rządzenia większości, a zatem każdy rząd, jakąbykolwiek nazwę nosił, musi dążyć do rozwiązania parlamentu.

Pisma rossyjskie ciągle jeszcze z pewnym szowinizmem rozprawiają o kwestji azjatyckiéj. *Mosk. Wied.* zwracają uwagę rządu na to, że jeżeli Rossja dziś okaże się powolną, Anglicy znowu będą krzyczeć na każdy krok, który Rossja w prawo czy w lewo, naprzód czy w tył zrobi w swoich posiadłościach środkowoazjatyckich. Dziennik ten przypomina, że w r. 1859 miała podobny zatarg z Kokanem, jak obecnie z Chiwą. I wtedy gabinet angielski się użalał, ale Rossja była dość mądrą i nie troszczyła się o te skargi, tak, iż w końcu Anglicy *bongré malgré* uznali fakt dokonany i wszelkie hałasy ustały.

Zachowanie się federalistów w Katalonji, jako też odezwy ich przywódzców nie są nieprzyjazne dzisiejszemu republikańskiemu rządowi w Madrycie. Federaliści zostawali czas jakiś pod wrażeniem fałszywéj wiadomości, że parlamentowe zwycięztwo radykalnych exmonarchistów podało w niebezpieczeństwo rzeczpospolitą; występowali więc przeciw mniemanym zwycięzcom radykalistom. Lecz namawiając swoje stronnictwo do trzymania z Figuerasem i Castelarem, dlatego, że ci mężowie popierają rzeczpospolitą federalistyczną, federaliści nabawili rząd niemałego kłopotu. Figueras bowiem i Castelar z wyższych względów politycznéj jedności pracują dla rzeczypospolitéj unitarnéj, t. j. chcą zwycięztwa dla mniejszości różnych stronnictw republikańskich. Rozwiązanie téj trudności jest wielkiém i ciężkiém zadaniem dzisiejszego rządu hiszpańskiego.

Ostatnie telegramy.

Strassburg 17 marca. Jeneralny wikarjusz Rapp otrzymał rozkaz, by w przeciągu 48 godzin opuścił Alzację i Lotaryngję, za to, że był założycielem i kierownikiem tutejszego centralnego komitetu nielegalnego stowarzyszenia, mającego na celu kierowanie wyborami.

Wersal 18 marca. (Poniedziałkowe posiedzenie zgromadzenia narodowego). — Minister spraw zagranicznych, przyjęty przez zgromadzenie hucznemi oklaskami, oznajmia, że umowa z Niemcami już zawartą została. Prawica, tudzież prawy i lewy środek, proponują różne przejścia do porządku dziennego. Porządek dzienny jednogłośnie przyjęty powiada, — że zgromadzenie narodowe przyjmując doniesienie rządu z patrjotycznem zadowoleniem do wiadomości, czuje się szczęśliwem, że dokonało, dzięki szlachetnemu poparciu ze strony kraju, bardzo ważnéj i istotnéj części swego zadania. Zgromadzenie dziękuje rządowi i Thiersowi — gdyż jeden i drugi dobrze się zasłużyli około ojczyzny. Deputacja, złożona z 4 wiceprezydentów, kwestorów i sekretarzy i znacznéj liczby posłów z lewicy, tudzież z prawego i lewego środka, zawiadomiła Thiersa o uchwale izby, który na to odpowiedział, że dla niego najpiękniejszą nagrodą za usiłowania jest zaufanie, jakiem go kraj i zgromadzenie narodowe obdarza.

Londyn 18 marca. (Izba niższa.) Gladstone oznajmia, że ponownie podał się do dymisji, obecnie zaś zamierza naradzić się z kolegami swymi nad krokami, które nadal przedsięwziąć wypadnie i wnosi odroczenie posiedzeń izby niższéj do czwartku, w téj nadziei, że do tego czasu nowy gabinet będzie się mógł utworzyć. Disraeli oświadcza, że gotów był do utworzenia gabinetu, ale nie z dzisiejszą izbą. Izba odracza się do czwartku.

Rzym 18 marca. Minister skarbu przedstawia izbie rachunki końcowe za r. 1871, pogląd na stosunki finansowe w r. 1872 i stanowczy budżet na r. 1873. Prowizoryczny budżet na r. 1874 stwierdza, że dochody powiększyły się w r. 1872 o 65 milj. w porównaniu z rokiem poprzednim i oblicza niedobór w r. 1873 na 131 milj., który spodziewa się pokryć pozwolonemi już 40 milj. pieniędzy papierowych, tudzież nadwyżkami z r. 1871 i 1873. W r. 1874 wyniesie niedobór 107 milj., nie będzie jednak potrzeba żadnych operacji kredytowych.

Pamplona 16 marca. Kolumna Castany zetknęła się wczoraj z połączonemi oddziałami Dorregaray'a, Olia i Peruli, tudzież z niektóremi oddziałami z Guipuzcoa, pobiła takowe i zupełnie je rozproszyła. Reszty rozbitych oddziałów ratowały się ucieczką ku granicy, by się tam połączyć z oddziałami karlistowskiemi, czekającemi przybycia Don-Carlosa.

Wiadomości z prowincji hiszpańskich są pomyślne.

Książe Ossuna przyjął prezydenturę hiszpańskiéj komisji dla powszechnéj wystawy w Wiedniu.

Kursa. — Wiedeń 18 marca, god. 3. 30. Srebro 107.75. — Akcje kredyt. 337.—.— Lombardy 188.—.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 145.75. — Akcje franko-austr. 148.50. — Napoleony 8.73. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 224.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 151.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 152.50. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 215.25. — Renta w srebrze —.—.— Obligi indemn. galicyjskie 78.75. — Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 228.—.— Akcje anglo-banku 317.—.— Akcje kolei rząd. 331.50. — Akcje kol. siedm. 174.—. Akcje kol. Rudolfa 169.—.— Tramway 365.—.— Akcje banku budowy 269.50.— Akcje kolei wschodniéj 128.25. — Akcje banku anglo-węg. 109.—. — Unionbank 255.—. — Losy tureckie 76.10. — Losy węg. prem. 98.—.— Akcje kolei bogum. 175.—. — Akcje kol. Elżbiety 245.25. — Akcje kolei północno zachodn. 216.50. — Akcje franco-hungaria 102.—. — Ogólny austrjacki bank 371.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 18 marca.	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
5% Oblig. indem. galic.	78 —	80 —
kupon ubiegły 179		
4% Listy zastaw. galic.	71 25	72 75
kupon ubiegły —085		
5% Listy zastaw. galic.	78 25	79 75
kupon ubiegły —106		
4% Listy zast. polsk. ser. 1	93 75	95 25
kupon ubiegły —094		
4% Listy zast. polsk. ser. 2	92 50	94 —
kupon ubiegły —094		
5% Listy zast. polsk. nowe	92 50	94 —
kupon ubiegły — 118		
4% Listy likwid. polskie	78 25	79 75
kupon ubiegły —118		
6% Listy zast. hip. gal.	88 25	89 50
kupon ubiegły — 038		
6% Listy zast. banku włść.	93 50	95 50
kupon ubiegły — 128		
5½% Listy z. 36-l. srbr. (b. z. k. z.)	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	223 —	226 —
„ „ Czern.-Jassy	150 —	153 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy krakowskie na 20 wa.	— —	25 —
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	101 —
Losy prem. węgierskie	98 —	101 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	— —	25 50
Srebro nowe austryackie	107 —	108 75
Srebro w kuponach	106 75	108 —
Srebro (obrączkowy rubel)	165 —	170 —
Ruble papier. rossyjskie	148 50	149 50
Talary pruskie	162 25	164 —
Dukat obrączkowy	5 0	5 18
20-frankówka	8 66	8 81
Rumuńskie oblig. tal. 100	44 —	46

WIEDEŃ, 17 marca.	płacą (złr. w. a.)	żądają (złr. w. a.)
Renta austryacka 5%	71 20	71 30
„ „ w srebrze 5%	73 60	73 70
Losy z r. 1839 całe za 100	310 —	312 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	310 —	312 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	97 —	98 —
5% „ 1860 całe „ 500	104 75	105 —
„ „ 1860 ⅕ „ 100	122 —	123 —
Rząd. 1864 100	145 50	146 —
Como Renten za 20	25 50	26 50
Węgier. poż. premiow. 100	98 50	99 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	188 75	189 25
Clary „ 40 „ mk.	38 —	— —
Donau Dampfschiff. 100	8 —	9 —
Inspruku na 20 fl. wa.	25 50	26 50
Keglewicza, na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ wa.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	30 50	31 —
Palfy „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa „ 10 „ wa	15 25	15 50
Salm „ 40 „ mk	38 —	39 —
Salzburga „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	— —	— —
Tryestu „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa.	— —	— —
Waldstein „ 20 „ mk.	24 75	25 25
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	78 75	79 —
„ galicyjskie	78 50	79 25
„ siedmiogrodzkie	79 40	80 —
„ węgierskie	81 40	82 —
Ind. węg. z klauz. 1867	81 25	81 75
Poż. kol węg. sr. 5% ss. 120	101 50	102 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	316 50	316 —
Anglo-hungaria „ 80 „	105 50	106 50
Boden Credit austr. 80 „	292 —	293 —
„ „ węg. 80 „	113 —	114 —
Creditanst. austr. 160 „	333 50	339 —
„ allg. ung. 160 „	188 50	189 —
Commissionsb. w. 200 „	218 —	218 50
Depositenbank „ 80 „	123 50	124 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1188 —	1192 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. 80 „	150 50	151 —
„ węgierskie 80 „	101 50	102 —
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	320 —	322 —
Interventionsb. na 80 „	147 50	148 50
Länderb. Verein. 140 „	202 —	203 —
Nationalbank „	984 —	985
Ogólnego austrj. 200 „	75 —	376 —
Unionbank za 200 „	2 3 —	254 —
Vereinsbk austr. 80 „	217 50	218 —
Verkehrsbank 200 „	229 —	230 —
Wechslerbk wied. 80 „	313 —	314 —
Wechslstub Gesel. 80 „	232 —	233 —
Wien. Bnk Verein 80 „	407 —	409
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta 200 wa	157	159
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	172 —	172 50
Böhm. Nordbahn 150 wa	145 50	146 50
„ Westbahn 200 „	234 —	235 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	110 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	142 —	144
„ „ L. B. 200 „	— —	148 —
Elisabeth 200 mk.	246 —	246 50
„ Linz Budw. w. a. 200 sr.	204 —	205 —
Eperies-Tarnow 200 „	160 —	162 —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2265 —	2275 —
Franc. Józefa w. a. 200 sr.	224 —	224 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	188 —	189 —
Gal. Karl Ludw. 210 „	224 —	225 —
Graz-Köflach górn. 200 „	363 —	365 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa.	176 —	177 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	151 50	152 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	— —	134 75
„ „ II emis. 200 „	134 —	135 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	216 —	216 50
„ lit. B. „ 200 „	185 —	185 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 —	103 —
Rudolfbahn „ 200 „	171 50	172 —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	174 —	175 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	332 50	333 —
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	187 50	188 —
Süd-nord Verbind. 200 mk	175 50	176 50
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa.	238 50	239 —
Tramway wied. 200 „	362 —	364 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	151 —	152 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	152 50	153 50
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	128 25	128 75
„ Westbahn 200 „	168 —	169 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8	276 —	276 50
„ Wied. 100	309 25	309 75
Bauverein „ 100 „	27 50	28 —
Forstprodukte 100	20 —	20 50
Hüttenberger Eis. 200 „	245 —	247 —
Inneberg hut. 140	354 —	355 —
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	78 50	79 50
Parcelacyjne galic. 10	—	— —
Schlöglmühle Pap. 10	121 —	124 —
Wied. parcelacyjne 100	178 50	179 —
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 25	100 75
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	85 —	86 —
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 25	96 75
„ „ 40 5½ %	95 —	95 50
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. 6%	89 —	89 50
„ Bank. Włoś. 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 30	90 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 50 „ 5½	92 50	93 —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 —	87 50
„ Rentenbank 33 5½	92 50	93 —
„ „ 36 5½	83 —	85 —
Sparkasse I austr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 25	96 75
Węg. tow. kred. 5½%	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa	90 75	91 25
Alföld Fiume 5% sr.	91 80	92 —
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 25
„ Wien. 6% „	95 —	96 —
Dniestrzańskie 5% „	70 —	70 25
Dux-Bodenb. 1871 5% „	92 —	— —
Elisabeth 5% „	92 60	92 90
„ emisja 1862 5% „	91 25	91 75
„ (Linz-Budweis) 5% „	101 —	101 25
„ „ em. 1872 5% „	99 50	99 75
Ferd. Nordbh m. k. 5%	89 —	89 50
„ „ w. a. 5%	87 —	— —
„ „ „ 5% sr	102 20	102 50
Franz. Josef „ 5% „	100 5	100 75
Fünfk.-Bárcser. 5% „	93 50	94 —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 —	101 50
„ II. em. „ 5% „	98 50	99 —
„ 1871. III. „ 5% „	97 —	97 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	83 50	84 —
Inneberger „ 5% „	84 25	84 75
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 60	92 80
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	77 50	78 —
„ II. 1867 „ 5% „	87 —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	77 —	77 50
„ IV 1872 „ 5% „	— —	77 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	89 50	89 75
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	100 60	100 9
Rudolfbahn „ 5% „	94 20	94 40
Siebenbür. I. „ 5% „	91 50	92 —
Südbahn (Lombardy) „	109 50	110 —
Süd-nord Verb. w. s. 5%	78 —	80 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	85 25	85 75
„ Nrdost 300 5% „	82 50	82 75
„ Ostbhn 300 5% „	79 50	79 75
„ Westbahn 5% „	89 50	90 —
Weksle za 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	92 10	92 20
Hamburg „ ½ „	53 70	53 80
Londyn „ 4½ „	109 20	109 30
Paryż „ 5 „	42 80	42 90
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 16
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 73	8 74
Srebro	108 10	108 30
Talar pruski	163 —	163 25

LWÓW 15 marca	płacą	żądają
Akc. banku hip. gal. 16	241 50	243 —
„ „ krajow. 100	— —	82 —
Listy zast. galic. 5%	79 —	79 50
„ „ „ 4%	71 75	72 25
„ banku hip. 6%	89 —	89 50
„ „ włościań 6%	94 25	95 25
Obligi ind. galicyj. 5%	78 25	79 —
Półimperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 73
„ papier.	1 48	1 49

WARSZAWA 15 marca	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 32	7 34
„ Paryż 300 fr. 10 d	87 30	87 60
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	99 75	100 05
Akcje kol. warsz.-wied	95 —	96 —
„ „ warsz.-bydg.	72 75	73 50
„ „ warsz.-teresp	— —	116 —
Listy zast. serji 1. 4%	94 60	94 90
„ „ „ 2. 4%	93 60	93 90
kupon ubiegły	— 92	— —
„ „ nowe 5%	93 60	93 90
kupon ubiegły	1 15	— —
„ likwidacyjne 4%	78 60	78 90
kupon ubiegły	1 15	— —

☛ Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju" wyszły i są do nabycia

w Krakowie w administracyi „Kraju"

jako też

we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	złr. ct.
Patryarcha, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy	3 —
Co się śniło p. Grelinkiewiczowi? (humoreska)	— 15
Literatura jezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gasiorowskiego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. Tom II. wyjdzie w lutym b. r.	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy, przez Mieczysława Pawlikowskiego	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma.	2 50
Ellina, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 —
Album fotograficzne, 2 gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecia zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 —
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	3 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 30
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy—Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez Mieczysława Pawlikowskiego	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	— 15

☛ Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

DYREKCYA
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
we Lwowie

zawiadamia niniejszem, że wystawa dzieł sztuki za r. 1872/3 otwartą zostanie z dniem 1 maja. Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić szanownych pp. artystów do licznego udziału, oraz nadmienia, że przesyłki przyjmuje się już w kwietniu i winny być takowe adresowane: **Na wystawę dzieł sztuki we Lwowie.**

Dyrekcya ponosi koszta transportu takich przesyłek, **które nadejdą zwykłym pociągiem towarowym**, wyjąwszy, gdyby paczka była bardzo mała i tylko pocztą lub pociągiem pospiesznym mogła być przesłana. — Kto z szan. pp. artystów miałby do przesłania pakę niezwykłych rozmiarów, lub niezwykłego ciężaru, raczy się wprzódy z Dyrekcyą porozumieć.

Przesyłki nadeszłe dwa tygodnie przed zamknięciem wystawy, przesyłający sam winien opłacić.

Z Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

4122(2-3)

Pozostałe z ostatniego sezonu w składzie moim

WODY MINERALNE

Obersalzbrunn, Vichy: Grande-Grille, Celestin, Hôpital, Hauterive i Mesdames, Krynicka, Iwonicka, Rabczańska, Krankenheil-Jod-Soda, Eau de Bonne i Karlsbadzka Theresienbrunn, będą w dniu 10-go kwietnia b. r. wylane, gdyby więc kto chciał z wód tych korzystać, może je mieć do dnia 10-go kwietnia w składzie moim bezpłatnie.

Dla uniknienia możebnego nadużycia, tylko za poleceniem pisemnem Dra Jana Buszka lekarza miejskiego Obwodu I. Rynek 22, wody te będą wydawane.

Filia Dyrekcyj Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich.

Kraków, d. 14 marca 1873.

J. Wentzl.

4168(1-3)

Poszukuje się od 1 kwietnia b. r. kawalerskiego

MIESZKANIA

letniego i uprasza się o złożenie adresów w administracji **Kraju**. 4176(3-?)

WIEŚ

pół mili od stacyi kolejnéj od dworca, między Tarnowem a Dębicą położona, 250 morgów gruntu ornego i łąk, oraz 250 morgów lasu mająca, jest zaraz do sprzedania. Wiadomości bliższéj udzieli notaryusz Trzecieski w Ropczycach. 4163(1-8)

Nagrodzona medalem Wystawy Krakowskiéj w roku 1872

FABRYKA PUDRETY
(nawozu sztucznego)

w Krakowie, ulica Grzegórzki Nr. 4, zawiadamia Szanownych Ziemian, że pudretę ocenioną przez akademię rolniczą w Pruszkowie na 1 fl. 30 kr. przy 25% wody, sprzedaje na ten rok po 1 fl. 25 kr. przy 15% wody. 4162(2-3)

FOLWARK

w Woli Lubeckiéj, obejmujący pola ornego 133 morgów, łąk 13 morgów, lasu 25 morgów — zabudowania odpowiednie — jest do sprzedania. — Dokładniejsza wiadomość pod adresem K. P. w Woli Lubeckiéj, poczta Pilzno. 4174(1-3)

Ukończony prawnik

obznajomiony z praktyką adwokacką poszukuje miejsca koncypienta u adwokata.

Oferty pod adresą: „**X. Y.** Collegium juridicum w Krakowie. 4172(2-2)

200 Centn.
amerikanische
Saatkartoffeln

der besten Gattung sind zum Preise von 4 fl. pro Wiener Centner loco Roków — ebenso sind 150 Schock vorzüglich gebauten 1872er **Karpfenstrich** nach Karpfen des berühmten schlesischen Fischzüchters Dembon, zum Preise von 1 fl. 20 ct. ö. w. per Schock zu haben. Die Kartoffeln werden gegen eine Preiserhöhung von 1 fl. ö. W. per Centner in versiegelten, neuen Säcken per Bahn nach Oświęcim oder Krakau gesandt, nach einer Anzahlung wird der Restbetrag auch nachgenommen.

Roków bei Wadowice,

Adolf Gasch.

4143(2-3)

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek Główny, l. 14, sprzedaje

najlepsze krzeszowickie nasienie buraków po 60 ct. za funt w. w.

Przy znaczniejszym odbiorze, stósowny rabat.

Poleca również nasiona ogrodowe, polne i leśne z najpierwszych domów handl. w Erfurcie.

Ma także do sprzedania:

20 centnarów tymotki,

oraz **300 — 400 korcy wyborowych ziemniaków**

do każdego użytku przydatnych. 4173(1-5)

Zamiejscowe zamówienia załatwia się za pobraniem odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY
Wiedeńskiego Banku Komisowego
(Wechselstube d. Wiener Commissions-Bank)

Schottenring N. 18,

wypuszcza

ASSYGNATY ODBIORCZE

na niżéj wymienione grupy losów, a kombinacye te można liczyć do najkorzystniejszych już dla tego, ponieważ każdemu właścicielowi takiéj assygnaty, nastręcza się sposobność grania samemu na wszystkie wielkie i mniejsze wygrane, tudzież otrzymywania odsetków w ilości 30 frank. w złocie i 10 fl. w notach bankowych.

Grupa A. (w roku 16 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 10. Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące cztery losy:

1 **5%owy los państwa z r. 1860 na fl. 100.** — Główna wygrana fl. 300.000 z premią wykupna wyciągniętéj seryi a. w. fl. 400.

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Insbrucki (tyrolski).** — Główna wygrana fl. 30.000.

Grupa B. (w roku 13 ciągnień).

Miesięczne raty à fl. 6. — Po złożeniu ostatniéj raty, otrzyma każdy uczestnik następujące losy:

1 **3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków.** — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.

1 **los księstwa Brunszwickiego na 20 talarów.** — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.

1 **los Sasko-Meiningenski.** Główna wygrana fl. 45.000, 15.000 niem. połud. walutą.

Potem **Assygnaty odbiorcze na piąte części 5%owych losów państwa z r. 1860.** — Miesięczne raty à fl. 6.

Potem **Assygnaty odbiorcze na całe losy państwa z r. 1864.** Miesięczne raty à fl. 10.

Potem **Assygnaty na połówki losów państwa z r. 1864.** — Miesięczne raty à fl. 4.

Potem **Assygnaty odbiorcze na połówki losów węgierskich.** Miesięczne raty à fl. 3.

Potem **Assygnaty odbiorcze na losy Brunszwickie 20 talarowe.** Miesiecz. raty à fl. 2.

Potem **Assygnaty odbiorcze na Insbruckie losy.** — Miesięczne raty à fl. 2.

Prócz tego przyjmuje Kantor Giełdowy i Wymiany **Wiedeńskiego Banku Komisowego** wszelkie jakiekolwiek nazwy noszące sprawy bankowe, giełdowe i wymiany.

Weksle à vista i akredytywy, rozpisuje się najtaniéj na wszystkie wielkie miasta w Europie i w Ameryce.

Polecenia miejscowe i z prowincyi wykonuje się bardzo szybko, dobrze, a od pieniędzy i waluty zakupionych przez Kantor Giełdowy, bierze się opłatę pod najprzystępniejszemi warunkami, uwzględniając zawsze targ pieniężny.

Biura otwarte są codzień od godziny 9 zrana do 6 godziny wieczór bez przerwy.

Zamiejscowe polecenia wykonuje się prędko, jako też za zaliczeniem. — Listy ciągnień rozsyła się franko darmo po każdem ciągnieniu. 4148(3-30)

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. I. Plankengasse 5, au premier.

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.

Rideaux- tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(14-78)

I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

DARMO

przesyła na **frankowane zapytania***) (porto wynosi 5 kr.)

professor matematyki

R. von Orlicé 4094(2-3)

Berlin, Wilhelmstrasse,

swój najnowszy wykaz wygranych (nie zaś dopiero za poprzednią zapłatą. jak wielu jego oszukujących naśladowców, którzy **bezimiennie** podburzyli przeciw niemu kilka dzienników i oczerniali go w nich) wraz z wytłomaczeniem jego **instrukcyj gry w loteryę** za umiejętne uznanych i jak wiadomo, zawsze szczęśliwych.

*) Takie zapytania można zalecić czytelnikom. **R.**

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Na mocy upoważnienia Walnego Zgromadzenia z dnia 15go kwietnia r. z., Rada Nadzorcza wzywa do

wpłaty 20% na Akcye (Kwity tymczasowe)

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego, wpłacać należy od dnia 15-go kwietnia począwszy, najdaléj do dnia 30 kwietnia 1873 r.

Uprasza się przeto P. T. Akcyonaryuszów, aby w myśl §§. 16, 17 i 18 statutów w powyższym terminie chcieli uiścić

20% czyli po 40 zł. a. w. na Akcyą

wraz z 5% odsetkami od 1 stycznia 1873 po dzień uskutecznionéj wpłaty do **Głównéj Kasy Towarzystwa we Lwowie**, przedkładając równocześnie Kwity tymczasowe, w zamian których otrzymają pełno wpłacone Akcye Banku Hipotecznego.

Lwów, dnia 12 lutego 1873 r.

Rada Nadzorcza.

§. 16. Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę, ma być wynagrodzoną Towarzystwu prowizya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych, na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samemi numerami nowe kwity tymczasowe i takowe naraz lub częściowo w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych, będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów przedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należytości. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, nie ma jednak w żadnym razie prawa do zwyżki, jakaby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których nie ma należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą. 4071(3-11)

☛ Coby się szan. odbiorcom niepodobało, to firma nasza przyjmuje napowrót, lub wymienia na inne towary, dając tym sposobem dowód najściślejszéj rzetelności.

Tylko spróbować,

by się przekonać o nadzwyczaj tanich cenach przedmiotów poniżéj wymienionych.

☛ Wszystkie towary sprzedaje się pod gwarancją najlepszéj jakości. ☚

Mamy taki wybór wielki przedmiotów najnowszych, praktycznych i zbytkownych, jakiego drugiego w Wiedniu nie masz; znajdzie tam stary i młody czego potrzebuje, a za drobnostkę można tam dostać piękny i odpowiedni prezencik tak dla dam jak i dla mężczyzn i dla dzieci wszelkiego wieku.

Cennik towarów naszych może otrzymać każdy za dokładnem podaniem adresu bezpłatnie i franco; dla mieszkańców tedy na prowincji jest bardzo korzystną rzeczą, jeżeli sobie każą przysłać taki cennik, znajdą tam bowiem cenę i dokładną nazwę wszystkich na składzie będących przedmiotów. Przesyłki uskutecznia się albo za poborem pocztowym, albo za gotówkę.

Motto firmy: *I tani towar może być dobry!*

☛ Wiedeńskie towary skórzane ☚

znane jako najlepszy wyrób.

☛ *Damskie torby ręczne z oprawą stalową, 1 szt ct 65, 70, 90, złr 1, 1.20; z najlepszego chagrinu z pozłacanym zamkiem sztucznym sztuka zł. 2, 2,50, 3,20, 3,50.*

☛ *Najnowsze praktyczne portmonetki dla dam i mężczyzn 1 sztuka c. 40, 60, 80, 90, zł. 1, w najl. gatunku zł. 1,20, 1,50, 2, 2,50.*

☛ *Praktyczne pularesy 1 szt. c. 60, 80, złr. 1, 1,50, najlepsze gatunki 1 sztuka złr. 2, 2.50, 3, 4, 5.*

☛ *Pularesy na cygara 1 szt. c. 40, 60, 80, złr. 1, 1,50, w najlepszym gatunku złr. 2, 2,50, 3, 3,50.*

☛ *Książki do notowania c. 10, 15, 20, 25, najlepsze w skórce c. 30, 40, 50.*

☛ *Tytonierki ct. 40, 60, 80, złr. 1, 1,20, 1,50. Torby podróżne z mocnéj skóry z zamkiem, 1 szt. zł. 2,20 2,50 2,80 3,50 4, 4,50 5.*

☛ *Wodotrwałe kufry podróżne najlepiéj urz. 1 szt. zł. 2,40 2,80 3 3,50 4 4.50 5.*

☛ *Flaszki podróżne, obciągnięte skórą i kubek 1 szt. zł. 1,30 1,60 1,90 2,20.*

Największy wybór

najpiękniejszych albumów

na 25 obrazków, ozdobne ct. 60, 80, zł. 1, 1.50.
na 50 „ złocone c. 90 zł. 1,50 2.
na 50 „ bardzo ozdobne zł. 2,50 3 3,50

Przepyszne egzemplarze na 100—200 obrazów 1 szt. zł. 4, 5, 6, 8.

Album muzykalne.

Każde takie album za otwarciem gra dwie najnowsze i najulubieńsze sztuczki bardzo przyjemnemi dźwiękami. Jakaż to niespodzianka dla odwiedzającego, gdy przeglądając album z ciekawości słyszy zarazem muzykę.

1 sztuka małego formatu złr. 9, 10, 1 sztuka wielkiego, podłużnego formatu zł. 11, 1 szt. in 4-to egzempl. pyszny zł. 14.

☛ *Najlepsze optyczne dalekowidze ze szkłem achromatycznem, dokładnem widzeniem na 1, 2—3 mil odległości po zł. 4, 4,50, 5,50, 6,50, 7,50.*

Necessaires damskie

☛ *zawierające wszelkie rekwizyta do szycia bardzo ozdobnéj powierzchowności ct. 50, 80, zł. 1, 1.50.*

Takież same bardzo ozdobne zł. 2, 2,50, 3, 4, 5.

☛ **Za połowę ceny poprzedniéj.** *1 para waz najnowszego fasonu z franc. porcelany ct. 40, 60, 80, zł. 1, 1,50, większych rozmiarów zł. 2, 3, 4, 5.*

☛ **Praktycznym i tanim podarunkiem** *jest nowy garnitur do pisania z lanego bronzu, składający się z 10 sztuk, a mianowicie: 1 podstawka do zegarka, 1 kałamarz i piaseczniczka, 1 podpórka na pióra, 1 ciężarek, 2 lichtarze, 1 termometer, 1 lichtarz ręczny, 1 schowek na zapałki, 1 obcieracz piór, wszystko bardzo piękne i eleganckie, a kosztuje tylko 3 złr.*

Główny skład

pończoch damskich, mezkich i dziecięcych, najlepszego saskiego wyrobu.

1 tuzin skarpetek mezkich zł. 1.80, 2,40,
1 „ „ najlepszego gatunku zł 3 50 4 50
1 „ długich pończoch dams. zł. 1,80 2,50 3,50
1 „ „ „ w najl. gat. zł. 4,50 5,50
1 „ pończoch dziecięcych złr. 1.50, 2, 2,50.

Największy wybór

☛ **wachlarzy balowych, teatralnych i spacerowych** *1 sztuka prosta ale piękna ct. 30, 40, 60.*

1 sztuka ładnie emaliowana c. 40, 80, zł. 1, 1,20. pysznie zrobiona złr. 1,50, 2, 2,50, 3, 4, 5, 6.

Dla dam niezbędne.

Uniwersalne damskie puzderko toaletowe, wielkie ładnie polerowane, do zamykania z lustrem, a wewnątrz 1 kawałek mydła toaletowego, 1 flakon perfum, 1 kaw. pomady woskowéj, 1 lusterko kieszonkowe, 1 grzebień do fryzowania, 1 grzebień do pyłu, 1 flakon wody kolońskiéj, 1 przyrząd do wyrywania włosów, 1 sztuka pasty na zęby, 1 flakon olejku na włosy, 1 pomada do włosów, grzebyk kieszonkowy, 1 grzebyk z rączką, 1 przyrząd do czyszczenia grzebieni, 1 szczotka do sukien, 1 szczotka do włosów, szczoteczka do paznogci, przyrząd do czyszczenia języka, raszpla do paznogci, 1 szczoteczka do zębów. Wszystko w najlepszym gatunku, kosztuje tylko razem zł 4,50.

☛ *Krawatki jedwabne męzkie 1 szt. czarna lub kolorowa ct. 25, 35, 45 i 60.*

Najmodniejsze szarfy jedwabne po c. 80, zł 1, 1,50.

☛ *Najlepsze szelki, trwałe i praktyczne, 1 para z angiels. nici c. 45, 60, 80, z jedwabiu c. 90, zł. 1.20, 1,50.*

☛ *Najlepsze angielskie scyzoryki po c. 25, 35, 45, 60, 80, zł. 1, 1,20.*

☛ *Prawdziwe cygarnice i fajki z piany morskiéj w najpiękniejszém fasonie i pięknie rzeźbione po c. 50, zł. 1, 1,50, 2, 3.*

Kompletnie urządzone garnitury do kurzenia tytoniu z prawdziwéj pianki i bursztynu, w pudełku formatu kieszonkowego z rozmaitemi munsztukami na różne gatunki palenia, z krzesiwem i lontem, maszynką cygarową i papierkiem, tudzież z innymi rekwizytami do palenia; 1 sztuka zł. 3, 4, 5, 6, 8.

☛ *Praktyczne zapalniki kieszonkowe z lontem i bez, sztuka c. 20, 30, 40, 50, 60.*

Dla mężczyzn bardzo przydatne

1 uniwersalne puzderko toaletowe, ładne do zamykania z lustrem, a wewnątrz: 1 brzytwa angielska, pendzel ze szczeci borsuczéj, 1 kawałek mydła Windsor, 1 metalowa puszka na mydło, 1 pasek do ostrzenia, grzebień kauczukowy, szczoteczka do zębów, 1 kawałek pasty do zębów, 1 kawałek pomady woskowéj, 1 kawałek mydła do rąk, słoik pomady na włosy, 1 flakon olejku, 1 szczotka do włosów, 1 brzytwa, 1 lusterko kieszonkowe. Wszystko w najlepszym gatunku za złr. 3,80.

Srebro chińskie

grubo platerowane srebrem,

w najlepszéj jakości, z 10-letnią gwarancją przy nieustannem użytkowaniu:

1 tuzin łyżek stołowych zł. 16, łyżeczek do kawy zł. 9; noży i widelców zł. 27; 1 para lichtarzy zł. 4, 5, 6.
1 łyżka półmiskowa zł. 4, 4.80.
1 tuzin noży deserowych zł. 10,50.
1 solniczka zł. 2,50.
1 pieprzniczka złr, 1,50, 2.
1 cukierniczka zł. 2, 3.
1 chochelka zł. 3, 3,80.
1 chochla zł. 5,50, 6,50.
1 tuzin podstawek pod noże zł 8.

Inne przedmioty ze srebra chińskiego po cenach fabrycznych. Wyrób ten jest co do farby jak i fasonu dokładną imitacją prawdziwego srebra.

Wstrzykawki cynowe

które się powinne znajdować w każdym domu; 1 strzykawka dla dzieci ct. 80, zł. 1, 1,20; 1 wielka wstrzykawka zł. 1,40, 1,80, 2,20, 1 wstrzykawka maciczna c. 90, zł. 1,20; wstrzykawka do ran szklana 10 c., cynowa 30 c.

☛ *Łyżki z prawdziwego metalu Brytania (łyżki zdrowia). Angielski ten fabrykat jest wolny od wszelkich materjałów truciznowych, nie zakwasza się przeto, jak inne metale, jest bardzo trwały, pozostaje ciągle biały i połyskujący, 12 sztuk łyżeczek do kawy 80 c.*
12 sztuk łyżeczek dla dzieci złr. 1,20.
12 sztuk łyżek stołowych złr. 1,50.
1 chochelka 30 c.
1 chochla 50 c.

Prawdziwe łyżki Alpacca

1 tuzin łyżek stołowych zł. 2,40, 2,80, 3,50, 5.
1 „ łyżeczek do kawy zł. 1,30, 1,60, 2,40.
1 chochla zł. 1, 1,20.
1 chochelka c. 45, 60.

Posrebrzane łyżki metalowe, zawsze białe:
12 sztuk wielkich łyżek stołowych 95 c.
12 sztuk łyżeczek do kawy 45 c.

Najlepsze angielskie sztućce stołowe

1 tuzin oprawny w róg bawoli zł. 3.50, 4.50.
1 „ najlepzzego gatunku złr. 5,50, 6,50, 7,50.
1 „ sztućców deserowych w drzewo, kość i róg bawoli oprawnych zł. 2, 3, 4.

Najlepsze lichtarze Alpacca

wysokość cali:	4,	5,	6,	7,	8,	9,	10,
ceny 1 sztukt c.	40,	50,	60,	70,	80,	90	zł. 1.

☛ *Najlepsze florentyńskie lichtarze stołowe z bronzu para zł. 1,50, 2,50, 3, 3,50, 4.*

Takież same dwuram. naj. fas. 1 para zł. 3, 4, 5.

1 Lichtsparer z alabastru c. 10, z tacką c. 15.

☛ *Najlepsze latarki kieszonkowe, bardzo praktyczne 1 sztuka z szkłem oślepiającem, bardzo szeroko rzucająca promienie cnt. 60 70, 80; z poczwórną blendą zł. 20.*

☛ *Optyczne dalekowidze z dobrem szkłem, na odległość pół mili dokładnie pokazujące; 1 szt. c. 40, 80, zł. 1, 1,20.*

☛ *Za bezcen są garnitury tytoniowe z bronzu postument na cygara (w formie ruin), popielniczka, zapalniczka i piękna cygarnica z prawdziwéj pianki, wszystko razem zł. 1,50.*

Zarazem zwracam uwagę Szan. mieszkańców prowincjonalnych na mój oddział komisowy; jest to jedyny w swoim rodzaju handel; największy bowiem i najmniejszy obstalunek jakiegokolwiek rodzaju załatwia się szybko i tanio. Poleca się więc do licznych zamówień

Das erste österr. Commisions-Geschäft des A. Friedmann in Wien, Praterstrasse Nr. 26.

Ankündigung der Vorlesungen

an der k. württembergischen land- und forstwirthschaftlichen Akademie Hohenheim

für das Sommersemester 1873.

I. Fachwissenschaften.

1. Landwirthschaftliche: Direktor Dr. Rau: Schafzucht; Professor Siemens: landwirtschaftliche Technologie; Professor Dr. Funke: Geschichte und Literatur der Landwirthschaft vom Beginn des 18 Jahrhunderts an, landwirthschaftliche Taxationslehre nebst Uebungen im Entwerfen von Gutswirthschaftsplänen, Rindviehzucht einschliesslich des Molkereiwesens; Professor Vossler: Pflanzenproductionslehre, spezieller Theil, mit Einschluss des Hopfen- und Tabaksbaues und des Wiesenbaues; Professor Zipperlen: Pferdezucht (Exterieur) Pferdezüchtung, Pferdehaltung); Professor Dr. Jäger: Seidezucht; Oekonomierath Hochstetter: Weinbau; Repetent..........: Kleinviehzucht; Garteninspektor Schüle: Demonstrationen in Obst- und Gemüsebau; Oberlehrer Kik: Demonstrationen in der Bienenzucht; Wirthschaftstnspektor Strebel: praktische landwirthschaftliche Uebungen.

2. Forstwirthschaftliche: Forstrath Professor Dr. Nördlinger: Forsteinrichtung, Forstschutz, Forstgeschäftspraxis, Forstbotanik; Prefessor Dr. Baur: Waldbau, Baum- und Bestandesschätzung; Professor Vossler: landwirthschaftliche Encyklopädie für Forstwirthe; Regierungsassessor Schittenhelm: Rechtskunde; Repetent Schöttle: Forstgesetze.

II. Grund- und Hilfswissenschaften.

Professor Dr. v. Fleischer: Einleitung in die Botanik und spezielle Botanik, Geognosie; Professor Dr. v. Wolff: Agrikulturchemie, landwirthschaftliche Fütterungslehre, forstliche Chemie, praktische Uebungeu im chemischen Laboratorium; Professor Dr. Baur: praktische Geometrie und Feldmessen; Professor Zipperlen: Thierheilkunde (spezielle Pathologie und Therapie, Seuchenlehre); Professor der Physik und Mathematik........: Experimentalphysik, Trigonometrie; ....: landwirthschaftliche Baukunde; Professor Dr. Jäger: spezielle Zoologie, Anleitung zu mikroskopischen Untersuchungen; Repetent Schöttle: Planzeichnen.

Ueber alle Verhältnisse der Akademie, namentlich über die Lehrmittel, die Eintrittsbedingungen u. s. w. gibt der gedruckte Prospekt Auskunft, der auf Verlangen mitgetheilt wird. Die Vorlesungen beginnen am 1 April.

Hohenheim, im Februar 1873.

K. Akademie-Direktion.
Für den Direktor: Professor C. Siemens.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego